

Gazeta Jarocińska

NUMER 39 (103) III

Jarocin, 18 września 1992 r.

CENA 2000 zł

JAROCINIANIN ROKU

Wpłynęły następne kandydatury pretendentów do tytułu JAROCINIANINA ROKU. Są to: Czesław Jawlik, mieszkaniec Potarzycy, działacz społeczny, radny Rady Miejskiej w Jarocinie, Stanisław Pychał, dyrektor Zespołu Opieki zdrowotnej w Jarocinie, Marek Tokalski, nauczyciel kultury fizycznej SzP Nr 4, trener sekcji tenisa stołowego "Victorii" Jarocin orazyszard Kołodziej, mieszkaniec Człobowa, działacz społeczny, członek Zarządu Miejskiego w Jarocinie.

Przypominamy, iż kandydatury można zgłaszać do 30 września, rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w październiku.



MAMY MISTRZA POLSKI

W rozgrywanych w ubiegłą sobotę i niedzielę Mistrzostwach Polski juniorów w Judo we Wrocławiu Włodzimierz Nowaczyk z "Ippon" Jarocin zdobył złoty medal w wadze + 95 kg wygrywając wszystkie walki przed czasem. W finale Nowaczyk zwyciężył aktualnego mistrza Polski juniorów wiodących. Wielką niespodzianką sprawił też Marek Grodzki, w wadze do 95 kg zajmując III miejsce w swojej kategorii wagowej. W walce o brązowy medal pokonał ubiegłorocznego mistrza Polski juniorów, "Ippon", reprezentowany przez 8 zawodników, w punktacji drużynowej znalazł się w pierwszej trójce. (rk)

CYKL IMPREZ

POŻEGNANIE LATA '92

Już od tradycji przechodzi organizowanie cyklu imprez „POŻEGNANIE LATA”. Również w tym roku w dniach 19 - 20 września będziemy mogli atrakcyjnie spędzić weekend. Oto program:

- 19 WRZEŚNIA (AMFITEATR)**
10.00 - 14.00 - Otwarty turniej strzelania z wiatrówki o Puchar Lata '92
15.00 Finał turnieju
15.00 - turniej BOULES
15.30 - 18.00 - konkurs JAWLEAU, konkursy kulinarne, pokazy mody, występy zespołów tanecznych
16.00 - konkursy zręcznościowe
19.00 - ognisko, wspólne śpiewanie
19.30 - koncert zespołu rockowego
21.00 - 1.00 - zabawa taneczna połączona z dyskoteką

W trakcie imprez będą występowali soliści i zespoły artystyczne z JOK-u.

20 WRZEŚNIA XI BIEG O PUCHAR 700-LECIA JAROCINA

Bieg ulicami miasta na dystansie 10 km rozpocznie się w dniu 20 września br. na stadionie MO-SiR-u (tu również znajdować się będzie meta). Rozgrywany będzie wspólnie dla wszystkich w kategoriach wiekowych: dla mężczyzn (do 29 lat, 30 - 39 lat, 40 - 49 lat i powyżej 50 lat), dla kobiet w jednej kategorii. Oprócz biegu głównego odbędzie się "Bieg Urwisów" na trasie 2 km wokół stadionu (start o godz. 10.30, udział biorą dzieci urodzone w 1981 r. i później).

W biegu głównym obowiązują wpisowe w wysokości 10 tys. zł od dorosłych i 5 tys. zł od młodzieży uczącej się oraz zaświadczenie lekarskie zezwalające na udział w biegu. Numery startowe oraz karty wydawane będą na stadionie od godz. 9.00 po przedłożeniu dowodu wpłaty wpisowego oraz

zaświadczenia lekarskiego. Kartę startową należy oddać na mecie sędziemu. Każdy uczestnik otrzymuje herbatę i posiłek.

ORGANIZATORZY:

Zarząd Miejski w Jarocinie
Jarociński Ośrodek Kultury
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji
Kawiarnia "Dziupla"
Ognisko TKKF "Trucht" przy Spółdzielni Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie

Kopanie w Żerkowie

Pracami na ulicy Kościelnej i Ogrodowej zakończono w minionym tygodniu trwające od marca wodociągowanie Żerkowa. Wodę podłączono do 300 gospodarstw domowych. Miasto zasilane jest z hydroforni w Pawłowicach.

Do końca września ma potrwać natomiast układanie gazociągu. Rury nie zostały jeszcze założone na Rynku i ul. Jarocińskiej. (rj)



...i Kotlinie

Na początku tygodnia rozpoczął się II etap układania kanalizacji w Kotlinie. Obejmuje on w pierwszej kolejności nowe osiedle, ulice Mickiewicza i Powstańców Wlkp., później ul. 3 Maja, 15 sierpnia, 11 Listopada.

Prace prowadzone są w bardzo trudnych warunkach terenowych. (rj)

POMOC DLA OFIAR III RZESZY

Pod koniec września Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie rozpocznie wypłacanie pieniędzy osobom poszkodowanym przez III Rzeszę. Punktem wyjścia do przyznania pomocy są odpowiednio przygotowane dokumenty - fakt represji powinien być udowodniony dokumentem wystawionym przez określone instytucje, natomiast przesłanie wniosków może się odbywać poprzez organizację współpracującą z Fundacją lub

bezpośrednio. Instytucje poświadczające fakt represji oraz organizacje współpracujące z Fundacją wymienione są w "Gazecie Wyborczej" Nr 212 z 9 września br. My podajemy Państwu adres pełnomocnika Fundacji, z którego pośrednictwa można skorzystać: Warszawa, ul. Krucza 36 (wejście od ul. Żorawiej), parter, pok. 17, poniedziałek - piątek w godz. 9.00 - 17.00.

Aby otrzymać pomoc nie trzeba zapisywać się do jakiegokolwiek organizacji.

„Lenwit” też ma długi

Podobnie jak Jarocińska Fabryka Obrabiarek również "Lenwit" uzyskał zgodę Zarządu Miejskiego w Jarocinie na rozłożenie zaległości zakładu wobec budżetu gminy. "Lenwit" zalega z zapłatą 165 mln zł podatku gruntowego za I półrocze. Ustalono, że należności te przedsięwzięto ma uregulować w trzech miesięcznych ratach do końca listopada. W zamian za terminową spłatę długu miasto zgodziło się umorzyć wynikające

z opóźnień odsetki i odroczyć termin płatności podatku za II półrocze do marca przyszłego roku.

"Jafo" i "Lenwit" nie są przypadkami odosobnionymi. Wpływy do budżetu miasta z tytułu podatków są w tym roku znacznie mniejsze niż przewidywano. Za 8 miesięcy tego roku budżet wykonano w 58 %. Dochody z Urzędu Skarbowego stanowią 44 % planów, podatek dochodowy od osób prawnych zrealizowano w 37 %, od osób fizycznych w 45 %. (rk)

Niezależnie od tej opinii w październiku, listopadzie przeprowadzone zostanie konkurs na dyrektora ośrodka (rj)

BEZ DACHU I PIENIĘDZY

W numerze 37 "Gazety Jarocińskiej" została zamieszczona rozmowa z Marią Roszyk naczelnikiem Delegatury Kuratorium Oświaty i Wychowawania w Jarocinie. Przedstawia sytuację szkół, pani naczelnik twierdziła się braku pieniędzy. Z tego powodu także nie dokonano większych prac remontowych w szkołach. Przed kilkoma dniami rozpoznał się rok szkolny, a obawy Kuratorium potwierdzają się w rzeczywistości.

Na początku sierpnia zauważono w Szkole Podstawowej nr 6, że dach budynku będzie zagrożał bezpieczeństwem dzieci, które za miesiąc przystąpią do wakacyjnych zajęć. Obawy pracowników szkoły zostały potwierdzone przez Zespół ds. Projektowych w Jarocinie, który w ciągu tygodnia wykonał dokumentację techniczną. Zewnętrzne belki dachowe są zniszczone o 90%. Kosztorys robót oszacowano na około 65 mln złotych. Jeden z egzemplarzy dokumentacji otrzymały obywateli odpowiedzialne za remonty, wstępnie w Kuratorium Oświaty. Kuratorium wydało natychmiast polecenie dyrektorowi szkoły, przystąpieniu do remontu. Dyrektor otrzymał także obietnicę, że zostanie podjęte próby zdobycia pieniędzy z ministerstwa na niezbędne prace. Budynek przeszedł ostatni

remont przed dziesięcioma laty, kiedy to powstała Szkoła Podstawowa Specjalna na miejscu Studium Medycyńskiego. Wymieniono wówczas dachówki.

W dniu 7 września w Kuratorium poradzono dyrektorowi szkoły, aby złożył pismo dotyczące zabezpieczenia finansowego na remont budynku. Prace remontowe trwają od pierwszych dni września. Prowadzi je firma "Jarbud", która podjęła się tej pracy bez zabezpieczenia finansowego ze strony dyrektora szkoły. Wcześniej, między innymi z tego powodu odmówił wyremontowania dachu trzy inne firmy.

Budżet na rok 1992, zamknął się kwotą 55 mln złotych. Szkoła otrzymała go dopiero 31 sierpnia. Pieniądze te mają już swoje przeznaczenie. 20 mln pochłaniają opłaty za prąd i wodę, 10 mln - kanalizacja, wywóz nieczystości, 10 mln gaz. Pozostałe 15 mln przeznaczone jest na zakupy, remonty. Przez ostatnie 3 lata dzięki PKP, J. Rybce, W. Rybce oraz wójtowi Gminy Kotlin szkoła nie musiała płacić za węgiel. W tym roku wysłało pismo do Kuratorium o dodatkowy fundusz z budżetu, który niezbędny jest dla prawidłowego funkcjonowania placówki. W przeciwnym razie ostatni dwóch lat szkoła otrzymała od zakładów pracy, firm i osób prywatnych sprzęt wartości około

100 milionów złotych. 138 uczniów, którzy nie mogą podjąć nauki w swej szkole zostało rozlokowanych w JOK-u, w lokalu Spółdzielni Mieszkaniowej w budynku przykościelnym parafii Chrystusa Króla. W niektórych pomieszczeniach nauczyciele nie mogą prowadzić zajęć dydaktycznych. Obecnie nauka polega na powtarzaniu materiału z roku ubiegłego. Dyrektor szkoły, Romuald Gruchalski zapewnia, że straty jakie uczniowie poniosą, zostaną nadrobione w ciągu roku. Zajęcia w szkole rozpoczęły się 14 września, do tego czasu firma remontowa naprawiała zmurszałą część konstrukcji drewnianej dachu od strony wejścia. Remont będzie prowadzony dalej od strony wschodniej i zachodniej budynku przy pełnym bezpieczeństwie dzieci. Pieniądzy nadal nie ma. Kuratorium Oświaty w Kaliszu zapewnia o poczynionych staraniach w zdobyciu dodatkowych funduszy z ministerstwa.

Dyrektor szkoły jest przekonany, że firma która podjęła się przeprowadzenia remontu mimo braku zabezpieczenia finansowego dokończy prace i mówi "...a moją ambicją będzie zapłacić firmie za wykonaną pracę." Zwraca się także do zakładów pracy, osób prywatnych o pomoc finansową, która umożliwiłaby



(fot. A. Pawlak)

dzieciom kształcenie się. Szkoła założyła konta, na które można wpłacać pieniądze: WBK oJarcin 352415-1964-131 Szkoła Podstawowa Specjalna w Jarocinie lub Bank Spółdzielczy w Jarocinie 1241-132-4 Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej Nr 6 w Jarocinie Robert Kaźmierczak

WŁAŚCIWOŚĆ ZA ROZSĄDNĄ CENĘ - ŻYWIEMY Z „SANO”

W lutym br. rozpoczęło działalność w Polsce Przedsiębiorstwo Handlowo - Doradcze "KASNER" jako przedstawiciel firmy niemieckiej "SANO FUTTER" z Bawarii. Firma "SANO" jest najwybitniejszą w Zachodniej Europie producentem premiksów, tj. preparatów mineralno - witaminowo - aminokwasowych oraz zamienników mleka dla wszystkich gatunków zwierząt w każdym przebiegu wiekowym. Wszystkie produkty firmy "SANO" posiadają znak DLG - najwyższej jakości niemieckiego Towarzystwa Rolniczego. Premiksi ze znakiem "SANO" zawierają aminokwasy egzogenne, tj. lizynę 8-10% oraz metioninę 1-2%, a także stymulatory wzrostu: flawomycyny, soli miedzi, tylozynę - produkowane przez firmę Hochst. Stosowanie tych produktów pozwala zwiększyć przyrosty zwierząt, zmniejszyć zużycie paszy, lepiej ją wykorzystać oraz poprawić stan zdrowotny zwierząt. Przedstawicielstwo "SANO" nie ogranicza się tylko do rozprowadzania premiksów, lecz jednocześnie prowadzi dla klienta bezpłatne doradztwo komputerowe w zakresie żywienia zwierząt z oparciem o własne pasze zbożowe gospodarstwa. Dla przykładu gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych na terenie Wielkopolski przy zastosowaniu dwóch procent dodatków w żywieniu trzody, przebiegając program komputerowo-

wego świnię uzyskują przyrost wagowy od 20 do 105 kg w 112 dni. Średni dobowy przyrost w tym okresie wynosi 715 g, a zużycie paszy ok. 250 kg. Średnie zużycie paszy na jeden kg przyrostu - 3,1 kg. Nakład finansowy na cały tuczy zamyka się w przedziale 700 - 850 tys. zł w zależności od rodzaju paszy własnych. Premiksi stosowane w drobiu chronią kurcząt przed wystąpieniem kokcydiozy poprzez zastosowanie w nim kokcydiostatku - monensinu sodu.

Proponujemy Państwu na wzór krajów zachodnich obniżenie kosztów produkcji poprzez produkcję mieszanek opartych na paszach własnych uzupełnionych paszą wysokobiałkową, np. srułą sojową czy mączkami zwierzęcymi z dodatkami premiksów mineralno - aminokwasowych firmy "SANO". W krajach zachodnich hodowca i producent walczą o każdy procent obniżenia kosztów - można osiągnąć to poprzez własną produkcję mieszanek.

Wprowadzenie nowoczesnej techniki oraz premiksów wysokiej jakości pozwoli w produkcji zmniejszyć zużycie paszy, zwiększyć przyrosty oraz zwiększyć ilość mięsa w półtuszach przy jednoczesnym zmniejszeniu tłuszczu.

Blizszych informacji udziela Przedsiębiorstwo Handlowo - Doradcze Jarocin, ul. Podnońska 1a m 4. Pełnomocnik Damian Ewiak - lek. wet. tel. 27-20.

Listy od Czytelników

Pracownicy przedszkoli z miasta i gminy Jarocin otrzymali 10 września - rzekomo - podwyższone wynagrodzenia. Nie dość, że z ich wypłat zwlekano do czerwca br., to jeszcze okazało się, że otrzymaliśmy pensje liczone o kilka nawet grup niżej niż nam płacono dotychczas. Może ktoś z władz miasta by nam wytłumaczył dlaczego bez żadnych wypowiedzeń zmieniamy nam grupy zaszerogowania i na czym właściwie polega podwyżka wynagrodzeń, które otrzymaliśmy. Ludzie są rozgoryczeni i czują się oszukani. Pracownicy Przedszkola 3 Maja

(...) Lubię zwierzęta. Zwłaszcza psy. To co się dzieje jednak wokół bloków na moim osiedlu jest irytujące. Trzeba chyba przypomnieć właścicielom psów, że ich podopieczni idą do ubikacji raczej nie są w stanie po sobie sprzątnąć. Na chodnikach i trawnikach pełno jest na to przykadłód. A w odchody zwierząt deptają przede wszystkim dzieci. Piaskownicy kryją szczególnie niebezpieczne "skarby". Dla właścicieli psów bakterie i wirusy są zbyt małe, aby je mogli zobaczyć gołym okiem. Dlatego chyba wygodnie jest, że istnieją choroby by odzwierzęce.

Uważam, że jak ktoś trzyma psa w bloku, to poza smyczą powinien mieć jeszcze łopatkę i miarę szczotkę. Szczególnie upartym łopatkę się spotkanie z policjantem municypalnym. Mieszkańcy Osiedla Konstytucji 3 Maja

Co tydzień w Sapporo odbywają się dyskoteki, które trwają do godziny 2.00 w nocy. Nie jestem przeciwnikiem muzyki disco i zabawie młodzieży, ale na liście Boska, czy trzeba grać aż tak głośno, że mieszkańcy pobliskich bloków nie mogą spać? Może by trochę pomyśleć o innych. A poza tym, tak wielkie decybeli nie jest chyba wskazane dla młodych uszu. I jeszcze jedno, czy ustanowione prawo do ciszy nocnej od godziny 22.00 - 6.00 dotyczy tylko niektórych? Co robi policja? Mieszkańcy bloku 25 na Osiedlu Konstytucji 3 Maja

Ulica Kasztanowa doczekała się nowego chodnika (na razie jest dopiero kładziny). Kostka chodnikowa o dość wymyślnym kształcie jest bardzo ładna i patriotyczna, bo w dwóch kolorach - białym i czerwonym. Całe to przedsięwzięcie cieszy niewątpliwie mieszkańców pobliskiego osiedla i domków wiejskich. Nasuwa się jednak pytanie, czym sobie ul. Kasztanowa zasłużyła na tak piękny i niewątpliwie bardzo drogi chodnik? Nigdy nie myślałem, że jest to reprezentacyjna i ważna ulica naszego miasta. A swoją drogą, radość mieszkańców Kasztanowej skończy się, gdy spadnie deszcz i zacznie się mróz. Już teraz jest tam bardzo ślisko, ale prawdziwą "zabawą" zacznie się jesienią i zimą. Może by tak wreszcie ktoś odpowiedzialny za drogi i ulice w Jarocinie zaczął myśleć, to naprawdę nie boli. Myślący jarocinacy

Uwaga nauczyciele i prawnicy!

Parlamentarzyści przyjadą do Jarocina

21 września 1992r. (poniedziałek) o godz. 17.00 w auli Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie odbędzie się spotkanie posła Andrzeja Pawłowskiego, członka sejmowej Komisji Edukacji z nauczycielami szkół podstawowych i średnich.

Również 21 września o godz. 17.00 w auli Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie z sędziami, prokuratorami, adwokatami i radcami prawnymi spo-

tykać się zamierza senator Marek Czemplik. Jest on członkiem senackiej Komisji Konstytucyjnej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Senator Marek Czemplik i poseł Andrzej Pawłowski gościli 7 września br. w redakcji "Gazety Jarocińskiej". Rozmowa z parlamentarzystami - w następnym numerze "G.J.". (i.w.)

O USTAWACH LUSTRACYJNYCH I DEKOMUNIZACYJNYCH

Fragmenty wypowiedzi posłów
w czasie debaty w Sejmie

Maciej Srebro (ZChN)

Komunizm to nie jest sztyl, to nie jest pewien emblemat, to nie są pewne hasła, ale to jest pewien system, to jest pewien układ gospodarczo-polityczno-towarzystwa, który się nie skończył. I w zasadzie, w zasadzie w swojej formie istotnej trwa do dzisiaj.

Stawiam tezę, że w dużej mierze niepowodzenie czy zawód związany z polskimi reformami gospodarczymi, społecznymi, politycznymi ma w trwaniu tego układu swoje źródła. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że obecnie mówienie o lustracji, o ustawie, która warunkowałaby pełnienie stanowisk publicznych w Polsce tak zostało nagłośnione w prasie, żeby przedstawić, że jest to problem zastępczy, że ten problem jest kolejnym momentem budowania fałszywej świadomości, fałszywego stawiania problemu. I zdaję sobie sprawę z tego, że takie właśnie nagłaśnianie jest obecnie w przeważającej mierze w lewicowej prasie (...)

Marek Markiewicz („S”)

Klub „S” ma głębokie przekonanie, że jest to sprawa bardzo trudna, o historycznym wymiarze. Ona także świadczy o tym, że pewien model przemian ustrojowych nie do końca się sprawdził i z tego musimy po trzech latach także wyciągać konsekwencje. I to mówię nie atakując kogokolwiek, ale z pewnym zalem, że wielka historyczna szansa nie została przez wszystkich wykorzystana, a taki stan wiedzy i świadomości prezentują członkowie naszego związku (...)

Bartłomiej Kolodziej (PC)

Proces dekomunizacji i agentyzacji powinien być rozwiązany o wiele wcześniej. Prości ludzie często zadają sobie pytanie, czy stare to już się skończyło, czy nowe się już naprawdę zaczęło? I na

to pytanie nie potrafią sobie udzielić odpowiedzi. Aura kraju, który się nie rozliczył ze swoją komunistyczną przeszłością, nie służy również Polsce w kontaktach między państwowych. Często słyszymy, że lustracja dekomunizacji to tematy zastępcze, że dyskutowanie o tych sprawach szkodzi gospodarce, bo to ona jedynie powinna być przedmiotem naszej szczególnej troski. Z tą tezą się nie zgadzamy. To nie jest temat zastępczy. Dekomunizacja, deagentyzacja jest również koniecznością podyktowaną stanem polskiej gospodarki (...)

Andrzej Wielowiejski (UD)

Podjęć sprawę trzeźwo, niestety, doprowadzać do końca. Mimo zatem wątpliwości i z ciężkim sercem stwierdzam w imieniu KPUD, że przedłożone przez KPN i przez KLD projekty powinny być rozpatrzone przez komisję sejmową. Projekt Senat, ZChN, „S”, PC trzeba odrzucić. Nie ma dostatecznych powodów, aby na sposób bolszewicki wypaczać nasz ustroj i kompromitować Sejm tymi projektami. Gdyby bowiem stały się prawem, byłoby też dla wielu ludzi głęboko krzywdzące. W partii komunistycznej było 12 lat temu ponad 3 miliony członków. Około 1/3 z nich poparała „Solidarność” i reformy i ci później w większości - około milion osób - porzucili tę partię jeszcze przed lub w momencie wprowadzenia stanu wojennego. Wielu było w internecie.

To prawda, że tysiące, nawet setki tysięcy działaczy partyjnych, tych dawnych właścicieli PRL, ponosi odpowiedzialność za ruiny Polski, za ogrom krzywd, cierpienia i demoralizację społeczeństwa. Ale też na ogół dostatecznie duża część społeczeństwa ocenia ich właściwie i nie mają oni zwykłe szansa na osiągnięcie stanowisk publicznych (...)

Janusz Piechociński (PSL)

Sądzę, że jeszcze raz warto podziękować strażakom, że ugasiłi las. Ta część Polaków, która będzie prześladowana, będzie miała się gdzie schować.

Doświadczona z czerwcowej lustracji skłaniają do zastanowienia, czy podejmując próbę naprawienia niewątpliwych krzywd z przeszłości możemy to osiągnąć czyniąc następne krzywdy. (...) Nie wszyscy interpretujemy tak jak poseł Srebro przykazanie miłości. Panie posle, przykazanie miłości nie ogranicza się tylko do życia prywatnego, o czym pan raczył powiedzieć. Nie ogranicza się tylko do żony i dzieci. Oczywiście, nie chcemy, aby pan wystawiał na próbę swoje uczucia religijne i nie każemy panu rzucić się na szyję wybranemu i sekretarzowi KC, ale prosimy pana, aby w dyskusji próbował pan pohamować chociaż nienawiść. (...)

Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz (KPN)

(...) Padają tutaj słowa o miłosierdziu, o wybaczeniu. Otóż chciałem przypomnieć wszystkim, którzy są chrześcijanami, że najpierw jest rachunek sumienia, potem jest żal za grzechy, potem jest mocne postanowienie poprawy, potem jest zadośćuczynienie i pokuta, a na końcu możemy mówić o wybaczeniu winy i miłosierdziu. (...) I panowie z Sojuszu Lewicy Demokratycznej uderzcie się we własne piersi.

Zbigniew Bujak (UP)

Czy społeczeństwo chce dekomunizacji? Chce. Boście mu panowie od kampanii prezydenckiej wmówili, że jak będzie dekomunizacja, to będzie lepiej. (...) Klub parlamentarny UP wnioskuję, aby cztery projekty ustaw: posłów z PC, ZChN, „S” i Senat od-

rzucić w kałości. Są one bowiem niczym innym, jak walką o władzę i to o dziwo, nawet nie z SLD, ale walką o władzę pomiędzy partiami antykomunistycznej opozycji. (...) Czasami są jeszcze elementem walki wewnętrznej w samych tychże ugrupowaniach. Pomogą bowiem wyeliminować niektórych ludzi. (...)

Włodzisław Cimoszewicz (SLD)

(...) To jest czas waszego odwetu. (...) Przedstawiciel ZChN dając kolejny przykład tego, jak niewiele wspólnego z logiką ma fanatyzm w postrzeganiu historii, wywiódł tezę, że wszyscy określani przez to ugrupowanie jako komuniści, są ex definitione zbrodniarzami, ponieważ w imię tej ideologii dopuszczano się w przeszłości zbrodni.

Przyjmując ten sposób rozumowania doszliśmy do równie absurdalnego wniosku, że to członkowie takich ugrupowań jak ZChN są winni tego, że w imię obrony wyznawanej przez nich doktryny miliony straciło w przeszłości życie na stosach. (Głos z sali: Nie miliony. Liczyć trzeba się nauczyć.)

Tak, czasy się zmieniają. Oby jak najszybciej nastał w Polsce czas rozsądku. (...)

Sławomir Siwek (PC)

(...) Ustawy dekomunizacyjne to wreszcie otwarte i głośne powiedzenie narodowi, jaki teatr odgrywa się w Polsce od Okrągłego Stołu. To powiedzenie, że nie jest tak, jak z zewnątrz to wygląda. Że nie jest prawdą, że „Solidarność” rządzi. Ludzie „Solidarność” zajęli kilka eksponowanych stanowisk. Rządzi dalej sieć powiązań PZPR-owsko-SB-ckich.

Władza przy Okrągłym Stole oddana została części „Solidarność” na troche i w agencji. I w tych miejscach, gdzie nie groziło to utratą wpływów pieniędzy i realnej władzy przez ludzi dawnego reżimu, panie posle Cimoszewicz, i pan o tym wie. Tak to wygląda. I nie oszukujemy narodu, że jest inaczej. I to pan, panie posle Cimoszewicz, dzisiaj odwołuje się do klientów partii ludobójstwa.

Tu muszę przyznać rację posłowi Bujakowi, który jak zwykle u siebie, z dzieciinną naiwnością, potwierdza, iż istotnie chodzi o władzę w Polsce. Poseł Bujak odrzucając projekty lustracyjne opowiada się za władzą komunistów i ludzi Służb Bezpieczeństwa. Z Bogiem, panie posle Bujak.

Nie jest to jak sądzę, zaskakujące w przypadku Unii Pracy, partii prania komunistów. (...)

Artur Then (KPN)

(...) Współpraca ze służbami specjalnymi PRL była przestępstwem, tak jak współpraca z gestapo była przestępstwem, ponieważ funkcja tych służb specjalnych zarówno pod okupacją hitlerowską, jak i pod okupacją sowiecką była podobna. Zniewolenie narodu.

Aleksander Hall (UD)

Opowiadam się przeciwko tym ustawom, pomimo tego, co dzisiaj powiedzieli posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którzy z wielką beztróską porównywali czasy terroru i mechanizmów terroru stosowanego przez system totalitarny z procedurami i niedoskonałościami porządku demokratycznego. Ale ta postawa, rażąc zdaniem, nie może zmienić podstawowej zasady. Otóż wielu z nas decydując się na walkę czy sprzeciw wobec systemu komunistycznego myślało i marzyło o Polsce, która będzie rzeczywiście stwarzała równe prawa dla wszystkich.

Andrzej Potocki (UD)

(...) Dlaczego Wysoka Izba nie zajęła się na przykład próbą stworzenia ustawodawstwa antymafijnego? Tydzień w tydzień w tej sali słychać, że Polska jest gnębiona aferami i działalnością przestępczą. Dlaczego w takim razie nie ty por i ci wszyscy gorliwi autorzy ustaw wykluczających pewnych ludzi z szeregów pełnoprawnych społeczeństwa nie zajęli się tym właśnie? Czyżby dlatego, że politycznie nie ma w tym interesu? Jeśli tak, to to nie jest zadaniem prawodawstwa, to jest zwykła gra polityczna.

Mariusz Marasek (ZChN)

(...) Nie widzę dzisiaj żadnego powodu, aby osoby, które ułatwiały powstanie naszego kraju mogły pełnić stanowiska wymagające społecznego zaufania, prawości charakteru, a także kierowania się polską racją stanu. Odsuniecie tych ludzi od niektórych stanowisk jest niezbędne w imię sprawiedliwości i wiarygodności państwa. Bez tego obywateli naszego kraju nie wywołają się także z nastrojów apatii i zniechęcenia.

Andrzej Baraniecki (SLD)

(...) Zarówno każdy z projektów osobno, jak i ich kompilacja, mało że godna w wolności obywatelskie, tak niedawno gwarantowane wszystkim uczciwym współobywatelom, to na dodatek w praktyce, nadgorliwych i asekuracyjnych durniów staną się narzędziem niewyobrażalnych dzisiaj przesładek ludzi Bogu ducha winnych. Tym bardziej że jak dotychczas żaden system w Polsce nie okazał się wolny od nadawionych przygłupów, co już samo w sobie było i jest zatrważające i niebezpieczne. (...)

Aleksander Małachowski (UP)

Szkoda czasu na polemiki z chorymi umysłami nawet, jeżeli to jest tylko choroba nienawiści.

Pierwsze. Jeżeli ma się taki życiorys jak pan poseł Siwek, to chyba nie należy pouczać w sprawach moralno-politycznych takiego człowieka jak Zbigniew Bujak, jedna z piękniejszych postaci w całej nowożytnej historii naszego narodu, jak tego dowiodły dzieje stanu wojennego.

(...) Padł tu zarzut, że Unia Pracy pierze życiorys byłym członkiem PZPR. Oświadczam, że każdego rozumnego i prawego człowieka o czystych rękach przyjmijmy z całą otwartością, ale np. Porozumienie Centrum, klub solidarnościowy wszakże podobnie jak my, przyjęło w swe szeregi znakomitą panią posłankę Teresę Liszcz, bardzo przez nas szanowaną, wybraną ongiś przecież z listy ZSL (Jarosław Kaczyński: Z „Solidarność”) Nie wiemy, czy ona miałaby być lepsza od pani posłanki Lidii Ziolkowskiej, której poznańscy wyborcy zaufali czyniąc ją posłanką Sejmu I kadencji III Rzeczypospolitej. Czyżby elity polityczne znowu miały być mądrzejsze od wyborców?

Jarosław Kaczyński (PC)

(...) Jeżeli chodzi o pana posła Siwek i o PAX. PAX był organizacją, której nie rzeczywiście, jak i pan poseł Małachowski, nie lubię. Ale to jednak była organizacja, może pana posła Małachowskiego to nie interesuje, która zabiegała o równoprawienie katolików w Polsce. I to nie było to samo co PZPR, panie posle. Bo PZPR katolików, czyli ogromną większość narodu, traktowała tak jak Murzynów w południowych stanach Stanów Zjednoczonych. I powtarzam, lewicy to nie interesuje, ale mnie to interesuje. I to jest podstawowa różnica.

SPECJALISTYCZNE

GABINETY LEKARSKIE

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od os. Konstytucji 3 Maja)

GINEKOLOG POŁOŻNIK

lek. med. A. Chojnicki
piątek 16.00 - 18.00

CHIRURG UROLOG

lek. med. A. Kulakowski
poniedziałek 16.00 - 17.00

NEUROLOG

(dzieci i dorośli)

dr med. M. Pietrzak

czwartek 16.00 - 17.00

DERMATOLOG

(choroby skóry włosów i paznokci)

lek. med. A. Hess

wtorek 16.00 - 17.00

GOSPODARSTWO

ROLNE

SPRZEDAM

- 21,5 ha

z inwentarzem żywym

i martwym

SIERSZEW 24

(t 1155)

We wrześniu wchodzi w życie uchwała Rady Miejskiej w Jarocinie, która nakłada na właścicieli i zarządców nieruchomości obowiązek dokumentowania tego, że śmieci i nieczystości płynne wywożone są na wyznaczone, legalne wysypiska lub wylewiska.

Uchwała ta została przyjęta pod naciskiem kilku radnych zaniepokojonych ciągłym odzwierciedlaniem się dzikich wysypisk, złośliwym "podrzucaniem" śmieci do ludzi, wypełnianiem nimi rowów przy drogach.

Wchodzące wkrótce w życie przepisy o radach gminnych skłaniają do kilku refleksji. W Jarocinie i okolicy mieszkających, którzy gotowi byłiby przyznać, że nie przeszkadza im brud, niechlujstwo czy bałagan. Potrzeba czystości, higieny i porządku jest nie od dzisiaj elementarną cywilizacyjną potrzebą Wielkopolan. Opinio Polscy jako kraju brudawego i pijaków formułują nie tylko niechętnie

ŚWIADECTWO CYWILIZACJI

nam obcokrajowcy. Jest to po prostu także część prawdy o nas samych, o niezdolności władz oraz instytucji różnych szczebli do organizowania i egzekwowania porządku, higieny czy pewnego minimum estetyki miejsc ogólnie dostępnych.

Jest już niestety od dawna paradoksalna sytuacja, że gdy odwiedza się znajomych, to uderza przede wszystkim kontrast między schludnością i ciepłem ich mieszkań a odpychającym wyglądem zewnętrznym bloków, terenów osiedlowych, ulic, placów zabaw.

Obecnie, jak nigdy przedtem, trzeba nam twardo uświadomić sobie, że jesteśmy społecznością która na własny rachunek i we własnym interesie odpowiada za czystość i porządek na terenie miasta i gminy. Toteż przede wszystkim od samorządowej opinii publicznej, od niezgody mieszkańców na brud i niechlujstwo zależą postawy i realne działania władz miejskich oraz administracji rządowej w zakresie organizowania i egzekwowania czystości, porządku sanitarnego i estetycznego. W oczach tej opinii publicznej nie powinien uzyskać akceptacji taki zarząd miejski, taka władza gminna, która nie chce lub nie potrafi stanowczo i skutecznie zająć się wspomnianymi wyżej sprawami.

Nie jesteśmy bezsilni

Powie ktoś, że to tylko takie gadanie o tej opinii publicznej. Chcę jednak przypomnieć, że nawet w niedoświadczonych systemach demokratycz-

nych opinia publiczna jest rzeczywistą siłą sprawczą, zdolną zmienić postawę każdej niemal grupy rządzącej. W atmosferze braku akceptacji żądań władza nie jest w stanie efektywnie wykonywać swoich funkcji. Na porządku dziennym staje wtedy od razu sprawa aktualności mandatu tych, którzy funkcję pełnią z wyboru.

Być może nie trzeba bić w dzwony gdy ktoś raz rzuci bezkarnie papierek na ulicę. Natomiast gdy robi tak wielu ludzi, bo nie ma przy ulicy dostatecznej ilości koszy na śmieci, to jest to już problem publiczny.

Być może dzisiaj wystarczy wywozić śmieci na wysypisko. Niebawem nadejdzie jednak chwila, że nie będzie nowych miejsc na wysypiska, zdolnych przyjąć wszystkie rodzaje odpadów. Problemem o znaczeniu publicznym jest już więc obecnie kwestia segregacji śmieci i gospodarki odpadami. Ponowne wykorzystanie odpadów jako surowców wtórnych i kompostowanie śmieci pochodzenia organicznego z pewnością zmniejszy ogólną ilość odpadów wywożonych na wysypiska. Trzeba także być przygotowanym na konieczność utylizacji lub spalania części śmieci.

Wszystko to wymaga podjęcia działań organizacyjnych i zapewnienia odpowiednich środków, chociażby na zakup specjalnych pojemników na śmieci umożliwiających ich wstępną segregację. Niezbędne jest też

stworzenie lokalnego systemu gospodarki odpadami, którego częścią powinno stać się przedsiębiorstwo odzyskujące surowce wtórne i zajmujące się kompostowaniem lub utylizacją śmieci w zależności od ich rodzaju.

Czystość, porządek sanitarny i estetyczny oraz gospodarka odpadami są widocznymi dla każdego kryteriami określającymi poziom cywilizacyjny konkretnego miasta czy regionu. Jest to oczywiste zwłaszcza dla tych, którzy na północy lub zachodzie Europy trafili przypadkiem do publicznego sanitariatu.

Jarocin można raz na zawsze wykreślić z listy miejsc w Polsce, gdzie brud i walające się śmieci wystawiają władzom i lokalnym społecznościom cywilizacyjne świadectwo; gdzie dzieci chyba słusznie mylą szalec z szofem. A przecież skazaniu na brudne szalecy możemy wspólnie zapobiec.

Wspomniana na wstępie uchwała Rady Miejskiej dojrzała do przyjęcia przez dobre dwa lata. Jest ona przy tym bardzo skromna, wycinkową próbą zmierzania się z górą śmieci porzucanych byle gdzie.

Trzeba zdawać sobie jednak sprawę z tego, że przez najbliższe lata w sprawie zagospodarowania odpadów w Jarocinie może nie już nie zostać zrobione. I będzie to dla nas wszystkich czas bezpowrotnie stracony.

Bogdan Udzik

OKAZJA! MEBLE NA BĄTY
ZAKŁAD STOLARSKI
MIESZKÓW

Rynek 26, t. 33
oferuje:
w cenie zbyt
bez marży handlowej
☛ meblówiarki w cenie
już od 2 980 000
☛ zestawy kuchenne w cenie
już od 2 580 000
(f 1162)

Uwaga!!!

Możesz zostać posiadaczem magnetowidu!!!

FOTOTECHNIKA

(premiowane usługi fotograficzne)

Klienci, którzy do 1 października skorzystają z usług naszego zakładu wezmą udział w losowaniu MAGNETOWIDU "SHARP", 2 aparatów "KODAK" i 5 zestawów filmów "FUJI".

Prosimy o dostarczanie do 1 października br. kopert otrzymanych z materiałami w naszym zakładzie (Jarocin, ul. Wrocławska 8)

Losowanie nagród odbędzie się 10 października o godz. 12.00 przed Biurem Ogłoszeń "Gazety Jarocińskiej".

OFERUJEMY PROFESJONALNĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĘ

Nasza aktualna oferta:

- ★ obróbka materiałów barwnych (wykonywanie odbitek w przeciągu 24 godzin)
- ★ obróbka materiałów czarno-białych
- ★ wykonywanie zdjęć okolicznościowych (komunie, śluby i inne)
- ★ zdjęcia okolicznościowe
- ★ videofilmowanie
- ★ usługi kserograficzne (A-3, A-4)

W sprzedaży:

- ☛ sprzęt fotograficzny
- ☛ kasety audio i video
- ☛ filmy kolorowe
- ☛ "Foto-kurier" (czasopismo dla fotoamatorów)

Zapraszamy do naszych zakładów:

JAROCIN, UL. WROCŁAWSKA 8

POZNAŃ, UL. PÓŁWIEJSKA 22 (laboratorium), UL. ZWYCIĘSTWA 175

„BYLIŚMY W PIEKLE”

W ciasnym i dość mrocznym po-koiku Straży Pożarnej rozmawia-łam z młodszym aspirantem Rafa-łem Klarzyńskim i młodszym og-niomistrzem Piotrem Wiśniews-kim, którzy brali udział w akcji gaszenia pożaru w Kuźni Racibo-rskiej. Mówili spokojnie, choć czę-sto sięgali po papierosa...

Województwo kaliskie wystą-ło na teren pożaru cały batalion jed-nostek Straży Pożarnej, w tym z rejonu Jarocin jedną kompanię. Sekcji Zawodowej Straży Pożar-nej towarzyszyli "ochotnicy": OSP Cieleza, OSP Kotlin, OSP Jaraczewo i OSP Dobieszczyzna. Sztab i dowódca batalionu powo-łany został przez oficerów z Kali-sza, którzy potem dowodzili cało-ścią. Na poszczególnych odcin-kach też działali dowódcy. Na po-czątku akcji dostawialiśmy dyspo-zyce jakie działania mamy wyko-nywać, ale to, w jaki sposób one były przeprowadzane, zależało od nas.

PIERWSZE DWA DNI BYŁY NAJGORSZE...

Z Jarocina wyjechaliśmy w pią-tek (27.08) około godz. 20.00, mieli-śmy tam zostać 30 godzin... Kiedy około godz. 2.30 zajechaliśmy na miejsce od razu ruszyliśmy do ak-cji. Do domu wróciliśmy w czwar-tek, 3 września.

Pierwsze dwa dni były najgor-sze. Człowiek jechał w ciemno. Mieliśmy skromne mapki robione na ksero, gdzie niewiele było wi-dać. Wjeżdżaliśmy do lasu i podejmowaliśmy działania gaśnicze. Dopóki nie było wiatru dawaliśmy sobie rade, jednak gdy ruszył się wiatr... To był pożar wierzchoł-kowy, ściana ognia szła na wyso-kości 20 - 30 metrów, ona przemie-szczała się z bardzo dużą prędko-ścią. Tego dnia ledwie udało nam się wycofać, a właściwie uciec. Uciekaliśmy trzy razy... **To nie był pożar do powstrzymania. Żeby nie spłonęli ludzie i sprzęt musie-liśmy się wycofywać.** W ciągu 15 - 20 minut ewakuowało się około 200 - 300 samochodów bojowych - to było wręcz nierealne! Wszyst-kim udało się uciec.

EWAKUACJA

Zawsze na końcu jechał jeden samochód z wodą. Dwóch ludzi wskakiwało na dach do działka, zakładali zimowe "panterki" ocie-kające wodą, żeby w razie pod-palenia mieć co z siebie zrzucić, głowy zabezpieczały helmy i przy-łbice. Ich zadaniem było pilnowa-nie, aby pożar nie dogoził nas

górá, a poza tym cały czas schła-dzali samochody. Czoło pożaru przesuwało się z prę-dkością 120 km/godz., a nasze sa-mochody przy dobrych warun-kach mogły jechać 100 km/godz., po leśnych duktach w 9 - 15 samo-chodowej kolumnie poruszaliśmy się z prędkością 10 - 20 km/godz. Gdy udało nam się uciec jechali-śmy dalej, kiedy trafiliśmy na leśną polanę z zabudowaniami (a tak często bywało), przystępowaliśmy do obrony budynków polewając je wodą. Tam gdzie my działaliśmy żadne budynki nie spłonęły.

W ŚRODKU BYŁO PIEKŁO

Półtora kilometra od palącego się lasu temperatura przekraczała 50 stopni Celsjusza. Ile stopni było "w środku" nie wiemy, ale było BARDZO gorąco. Nikt nie mógł przewidzieć, w którym kierunku pożar będzie się rozprzestrzeniał, bo sytuacja zmieniała się z minuty na minutę. Wysoka temperatura, różnice ciśnień... - tam wszystko się kotłowało! Zadymienie było tak silne, że musieliśmy nosić ze sobą mokre ręczniki, którymi cią-głe przecieraliśmy sobie oczy. Na-wet w samochodzie, mimo, że szy-by były pozamykane, nie można było dobrze popatrzeć na cokol-wiek. Po kilku godzinach pracy w tym zadymieniu pojawiał się okropny ból głowy. **Praktycznie efektywnie pracować można by-ło 3 - 4 godz. na dobę, nie więcej. A my pracowaliśmy po 16 - 18 godzin, działaliśmy do upadlego - innej możliwości nie było!**

Najgorzej było w nocy, bo nie nie było widać. Nie obawialiśmy się, że się zgubimy, bo w ciągu dnia poznaliśmy teren. Mieliśmy też ra-diostacje, 11 kanałów przeznaczono do naszej dyspozycji - to jednak się nie sprawdzało. Zbyt wielu lu-dzi korzystało z radiostacji, po-stawał przez to wielki zamęt. Zdarzyło mi się, że gasząc w nocy rozwijałem linię gdzieś na 150 - 200 metrów; szedłem po ściółce i nagle wpadłem po pas w karpinę, wypa-lony korzeń, a z dołu zaczęły wyskakiwać płomienie. To nie nale-żało do rzadkości. Teraz gdy o tym myślę, chce mi się nawet śmiać...

Kiedy zbliżała się ściana ognia w odległości 400-500 metrów był taki huk, że nie wiadomo było czy to czołgi taranujące drzewa strze-lają, czy może coś innego... A to był huk palącego się lasu. Szyski sosnowe eksplodowały niczym granaty! Przelatywały w powietrzu nawet 2-3 km i tworzyły nowe

ogniska zapalne. W dodatku ata-kowały nas roje szerszeni i os. Zdarzały się poważne przypadki ukąszeń, gdy ludziom trzeba było udzielać pomocy medycznej.

W ciągu trzech ostatnich dni do-datkowym utrudnieniem były drzewa poupalane od spodu, które w każdej chwili mogły się prze-wrócić. Bardzo często torowały nam duktę, więc przy pomocy pił spaliniowych usuwaliśmy je z dro-gi. Gdyby nie deszcz, to ten las nadal by płonął. Pod spodem wszystko nadal się tli.

W środku wszystko zależało od przypadku. Jednostka OSP z Kot-lina natknęła się w lesie na rozbity samochód operacyjny. Wyciągnię-to z niego dwóch ludzi i odwiezio-no do punktu medycznego. Tam widocznym było zerowa, jechało się na wyczucie, oni rozbili się na drzewie - gdyby nie jednostka z Kotlina byłoby po nich. Dwa dni później przejeżdżaliśmy tamtędy - wszystko było doszczętnie spalo-ne. Został wrak samochodu.

MIJSCOWA LUDNOŚĆ POMAGAŁA NAM JAK MOGŁA

Leśnicy tak jak i my działali na-stop. Jeździli prywatnymi samo-chodami, spali na rowach... Cały czas potrzebna była ich pomoc, bo nie mieliśmy żadnych map. Gdy jechaliśmy na nowy teren brali-śmy ich ze sobą, oni pokazywali nam duktę.

Dla nas utworzono specjalne punkty żywieniowe, jednak my z tego nie korzystaliśmy, bo nie było sensu wracać kilka kilome-trów, żeby coś zjeść. Właściwie ży-wiliśmy się u ludzi, którzy jedze-nie i picie wystawiali przed dom. **Gdziekolwiek się poszło, można było coś zjeść, umyć się czy wy-kapać.** W praktyce to odbywało się tak, że gdy jechaliśmy po wodę lub kiedy wracaliśmy, to zatrzy-mywaliśmy się przy jakimś budy-nku, braliśmy w łapę jakąś bułę, czy wypiliśmy zupę, kawę i je-chaliśmy dalej. A kiedy nie mieli-śmy możliwości wyjechania z lasu, bo na miejscu były cysterny z wo-dą, to jedzenie dowożono nam sa-mochodami z nadleśnictwa, czy nawet prywatnymi.

Większość ludności była ewaku-owana. Kobiety, dzieci wraz z cze-ścią dobytku wyjeżdżały. Na miej-scu zostawali mężczyźni... W skle-pach wystawiane były puszkki, czy kartony z napisem "pożar" - tam ludzie dobrowolnie kładli pienią-dze, jedzenie, praktycznie wszyst-ko. Osoby, które miały hurtownie

spożywcze dostarczały napoje - wszyscy działali bardzo solid-nie... W ten sposób okazywali nam swoją wdzięczność. I choć nie wsze mogliśmy zapanować nad ogniem to jednak oni byli ser-eczni.

CZŁOWIEK W OBliczu ŻYWIOLA

Pierwszy raz działaliśmy prze-tak ogromnym pożarze. **Pożar w Gizakach to nie!** To co można było zobaczyć w telewizji nie do-dawało szalejącego tam żywiołu. Operatorzy kamer kręcili tylko z boku, z daleka, nie wchodzili do środka. Tego się nie da opisać.

Strach? - jest coś takiego? W ta-kich momentach nie ma czasu na myślenie o strachu. Dopóki można podejmować działania gaśnicze się gasi, potem myśli się o odwró-cie, o tym żeby skrócić w dobie-dukt i jechać gasić inne miejsce. Zabezpieczenie? - pracowaliśmy w naszych mundurach. Na miej-scach informacyjnych pisze zwykłe, że są one wykonane z materia-łu trudnopalnego - on palił się ja-ko każdy inny. Na szczęście poza drob-nymi oparzeniami nic poważnego go nam się nie przytrafiło. Wła-ściwie zawsze byliśmy najedzeni, napojów też nam nie brakowało. Gorzej było z myciem i snem. Jeśli udało nam się raz dziennie umy-ć to był sukces! Ale o zmianie biele-ny nie było mowy. Zresztą tam powinno się myć co dwie godzi-ny... A sen? - Spaliśmy po 3 - 4 go-dziny, w pierwszych dniach w sa-mochodach, na rowach. Potem by-ły namioty, spaliśmy też w szkole. Trudno to jednak nazwać snem.

W ciągu tych kilku dni strasznie się z sobą zżyliśmy. Gdy jeden z naszych został w płomieniach - nikt nie myślał o ucieczce. Naj-pierw wyprowadziliśmy go z og-nia, a potem zaczęliśmy się wyco-fywać. Ludność też pomagała nam jak mogła. Wiemy, że oni tego nie przeczytają, ale dziękujemy im za wszystko!

Dziękujemy też wszystkim kie-rowcom, którzy zawsze zjeżdżali nam z drogi, nawet gdy nie jecha-liśmy na sygnale. Tego nie można powiedzieć o jarocinских kierow-cach. Tu częste są sytuacje kiedy ludzie w ogóle nam nie zjeżdżają albo robią straszny zamęt... Wia-domo, że jadąc jalczem, który wa-ży 17 ton i ma 6 ton wody drogą hamowania jest bardzo długa. Im tragicznego jeszcze się nie stało, ale o tragiczny wypadek jest lat-wo...

W niedzielę w nocy wróciła oststnia zmiana. Jakże są strasz-niejsze dokładnie nie wiadomo. Na szczęście nikomu z nas się nie stało. Wróciliśmy cali i zdrowi.

Wystuchała
Agnieszka Pilarczyk

MODLITWA W SZKOLE

"W szkole można także odmawiać modlitwy przed i po zajęciach. Odmawianie modlitwy w szkole powinno być wyrazem wspólnego dążenia oraz taktu i delikatności ze strony nauczycieli i wychowawców". - oto fragment rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14.04.1992 r.

Wskazywana jest na cytowanie tekstu, stanowi on podstawę wprowadzenia modlitwy do szkoły. Jednocześnie jednak cała odpowiedzialność za podjęcie takich czy innych decyzji spada

na nauczycieli i wychowawców. To właśnie oni muszą czuć nad tym, by żadne dziecko nie poczuło się odrzucone, inne, poza.

Pożegnanie sierpnia księża sprawujący opiekę nad jarońskimi parafiami zwrócili się do szkół podstawowych z prośbą o wprowadzenie modlitwy przed lekcjami po nich. Reakcja rad pedagogicznych była różna: jedne przedyskutowały projekt i podały go głosowaniu, inne wołały pozostawić sprawę własnemu biegowi. Sytuacja, jaka się wytworzyła, najogólniej można nazwać chaotyczną. W części szkół podstawowych, jak twierdzą ich dyrektorzy (dane z 10.09.1992 r.) jeszcze nie odmawiają modlitwy. W Szkole Podstawowej Nr 1 Rada Pedagogiczna nie zgodziła się na wprowadzenie obowiązku odmawiania modlitwy. Nowy dyrektor - Henryk Zieliński zdal się na opinie nauczycieli: "Oni mają środowisko uczniowskie lepiej ode mnie (...). Zagłosowali 'nie', bo mieli na względzie te dzieci, dla których obecność w klasie podczas modlitwy mogłaby być

Gdyby jednak rodzice czy uczniowie koniecznie chcieli rozpoczynać lekcje modlitwą, to katecheeci mogliby przygotować spośród dzieci jedno prowadzące i nie sądzę, aby nauczyciele nie zgodzili się poświęcić z lekcji parę minut. A my wtedy będziemy musieli pomyśleć, jak zapobiegać ewen-

ty Ekumeniczną. Zaakceptowało go więc wraz z Kościołem Katolickim 13 kościołów (brak jednak akceptacji np. ze strony Świadków Jehowy). Powyższe dane nie uchronią jednak przed sytuacją, w której ogromna większość może wyrzucić znikomej mniejszości krzywdę. Dzieci zawsze bo-

wiem głęboko przeżywają swoją "inność" i wszelkie rozbieżności między wychowaniem w rodzinie i w szkole - "ukochała pani modlić się razem z innymi dziećmi, a mama prosiła, żeby mil-

czeć." Dlatego pedagogów nie może uspokajać fakt, że rodzice nie protestują, a dzieci nie obrażają się wyzyskami.

W żadnej ze szkół nie przeprowadzono konsultacji z rodzicami. Można oczywiście założyć, że zgoda na uczęszczanie na lekcje religii jest jednocześnie zgodą na odmawianie modlitwy, ale przy takich spekulacjach można się przecież omylić. "Gdyby do

klas z moją córką chodziło dziecko innowierców, wołałabym poprzestać na modlitwie w domu" - mówi mama drugoklasistki. Rodzice, którzy ze względów

światopoglądowych nie chcą, aby ich dziecko modliło się na lekcji, woła jednak unikać takich rozwiązań. Wtedy będzie się mówić: "My się nie możemy modlić, bo mamy w klasie ateistów." Niech lepiej uczeń milczy i nie rzuca się w oczy.

Problem, który powstał, będzie bardzo trudno rozwiązać. Najbardziej niepokojące postawa tych pedagogów, którzy zdają się go nie dostrzegać. Miałam wrażenie, że ich wypowiedzi nagrywane na magnetofon nie do końca były szczere. Podkreślano, że nauczyciel nie może podejmować decyzji sam, że musi się liczyć z opinią środowiska.

mówią nauczyciele

"Sprawa wiary jest sprawą wewnętrzną każdego człowieka i trudno powiedzieć, czy dziecko przeżywa stres. A jeśli nawet domyślę się tego, to coż mogę zrobić?"

mówią nauczyciele

"Czy pani zdaje sobie sprawę, jak zareagowałoby środowisko, gdyby pani wzięła w obronę jedną osobę, zabraniając innym odmawiania modlitwy?"

mówią nauczyciele

"Wybór pozostawiliśmy dzieciom, rodzicom i księdzu. Nie ma żadnych nakazów."

mówią nauczyciele

"Nie należy rozbudzać emocji. A być może za miesiąc ta modlitwa umrze śmiercią naturalną?"

mówią nauczyciele

"Teraz już dzieci nie będą przeżywały swojej odmienności. Tak było, kiedy wprowadzano do szkół religię. One się już oswoiły, że nie są z tą grupą dzieci..."

modlitwa, bo są innego wyznania. Nauczyciele nie są zainteresowani tym, by przejąć taką odpowiedzialność (...). Czy dzieci wierzące są postrzyżone? Chyba nie. Modlitwa jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Podejrzewam, że te dzieci, które są wierzące, pomogą się przed przyjściem do szkoły (...)

wy z powodów światopoglądowych, jest jeszcze mniejsza. Tekst modlitwy do Ducha św. został bowiem zatwierdzony przez Ra-



fol. Janusz Zwierzycki

A skąd wiadomo, jaka jest opinia środowiska, skoro nie przeprowadzono rozmów z rodzicami? Złośliwie zauważam (a rozmowy bez magnetofonu to potwierdzają),

że jest to po prostu obłudny katolicyzm czyli postępowanie zgodnie z zasadą "sumieniem sumieniem, wolność wolnością, ale księdzu się lepiej nie narażać." Księża rzeczywiście prosili rady pedagogiczne, zgodnie z własnymi przekonaniami i interesem wiernych, o wprowadzenie modlitwy do szkół, nie wymuszali jednak podjęcia takiej czy innej decyzji. Bo chyba nie o to chodzi, by na rozmowę człowieka z Bogiem padł jakiś cień...

"Sprawy drażliwe należy pozostawiać własnemu biegowi. I jeśli się o tym nie mówi, to albo to umiera, albo społeczeństwo się do tego przyzwyczaja" - to życzyła rada pewnej doświadczonej nauczycielki. Ja jednak nie potrafię tak myśleć.

Aleksandra Pilarczyk

W następnym numerze postaramy się przedstawić opinie duchowieństwa na ten temat.

SIKKENS

MIESZALNIA LAKIERÓW SAMOCHODOWYCH

63-200 JAROCIN UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 47

POLECA

- dobieranie na zamówienie lakierów samochodowych syntetycznych, akrylowych i metalików
- sprzedaż lakierów w sprayu we wszystkich kolorach
- sprzedaż szpachli, rozpuszczalników, papieru ściernego

CZYNNE CODZIENNE 9.00 - 17.00, SOBOTY 9.00 - 13.00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

(f 1063)

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne oraz uczniowie
serdecznie dziękują

Rodzicom, Wójtowi gminy Jaraczewo oraz wszystkim, którzy pomogli w remoncie Szkoły Podstawowej w Goli, umożliwiając rozpoczęcie nauki w roku szkolnym 1992/93.

NOWO OTWARTY KIOSK

przy Cmentarzu Komunalnym

poleca

**pełen asortyment zniczy
lampionów oraz kwiaty cięte i sztuczne**

czynny 13.00 - 19.00

soboty i niedziele 10.00 - 19.00

(f 1151)

HURTOWNIA LODÓW I MROŻONEK

„MIKI”

Jarocin, ul. Poznańska 29, tel. 25-73

poleca

w szerokim asortymencie

★ lody

★ mrożonki - mączne, mięsne

ZAPRASZAMY

(f 1175)

PARK W GÓRZE (cz. I)

Góra to dobra szlacheckie, stanowiące niegdyś pokaźny majątek z licznymi folwarkami o obszarze ogólnym 16.300 ha. Góra tworzy ze swym rozległym terytorium wododział dla dopływów rozgałęzionej Obry i do małej Lutyni. Ze względu na występujące wzniesienie terenu stosunkowo wczesnie rozwinęła się tam kultura cywilizacyjna, której początki można prześledzić tylko na podstawie archeologicznych pozostałości z prahistorycznych epok. Na wcześniejszą kulturę wskazują różnorodne mogiły i pogańskie miejsca kultury, pola z urnami popiołów (odkryte dotąd tylko w bardzo małej części), broń, przedmioty z brązu, żelaza, złoza ceramiki i bursztynu. Okres historyczny Góry wypełniają przeróżne legendy przedstawiające walkę chrześcijaństwa

go), posiadający dach kryty półokrągłymi płytami czarnego łupku, cegłą o odcieniu beżowym i solidne podpiwniczenie. Wewnątrz znajdują się pięknie wykonane kolumny i kasetony z ciemnoorzechowego drewna. Osoby przebywające w budynku mogą mieć wrażenie, że są bohaterami filmu przygodowo-historycznego. Z uzyskanych informacji wynika, że przedwojennym właścicielem tych dóbr był Rudolf von Molar. Do dziś przyjeżdżają do pałacu potomkowie właściciela mieszkający w Monachium. Ich wizyty są pełne wspomnień z dzieciństwa oraz życzliwości w stosunku do obecnego użytkownika parku i pałacu, którym jest Państwowy Dom Dziecka w Górze.

Rzeczywiście, w odróżnieniu od wielu innych podobnych

Pałac eklektyczny w Górze

(fot. L. Ba)

nych, kiedy w pałacu mieściła się szkoła rolnicza a od 1952 roku Dom Dziecka wykonywano bardzo dokładnie prace porządkowe tak, że park nie stracił na świetności. W ostatnim czasie z powodu trudności finansowych Domu Dziecka wykonywane są bieżące prace porządkowe w ramach własnych skromnych możliwości. Trudne do naprawienia szkody w parku wyrządziły wiatrołomy i ostatnie dokuczliwe susze, które spowodowały uschnięcie i wypadnięcie kilkunastu okazałych drzew, np. sosny wejmutki, olszy czarnej, wiązu szypułkowego. Można mieć także sporo uwag do

czego, to istniejący problem (zostawiony bez echa) nadal niezałatwiony. A przecież pałac w Górze jest pewnym ewenementem na terenie Ziemi Jarocińskiej. Dzięki powstaniu dobrych komercyjnie Domu Dziecka z mieszkańcami wsi wydzierżawiono dwa stawy na hodowlę ryb. W zamian to dzierżawcy dokładnie oczyszczają i służą pomocą, np. poprzez nieodpłatne przekazywanie ryb na święta. Aktywną postawę w sprawie także miejscowe szkoły koło Ligi Ochrony Przyrody, przyczyniając się do poprawiania estetyki w parku i ratowania pomników, których okazałych pomników



drewniany domek leśmowski w Górze

(fot. L. Bajda)

z pogańską magią i zabobonami. Znacząca pierwsza data historyczna dotycząca Góry to rok 1424, kiedy to posiadłość znajdowała się w rękach bogatych rodów niemieckich. W dobrze rozwijającej się miejscowości zaistniały korzystne warunki do zlokalizowania pokaźnego parku w stylu angielskim o cechach naturalistyczno-krajobrazowych, obejmującego niegdyś ponad 10 ha powierzchni. W latach 1877 - 1878 wybudowano solidny pałac eklektyczny (według niektórych opracowań zamek-pałac w stylu neorenesansu niemieckie-

obiektów przyrodniczych i sztuki ogrodniczej, park w Górze nie przeżył tragicznych wstrząsów. Nie znaczy to, że przez te wszystkie powojenne lata układało się wszystko szczęśliwie, bo np. z parku wyłączono warzywniki i piękny drewniany dom letni w otoczeniu sędziwych drzew. Obecny użytkownik, gospodarujący na powierzchni 7,25 ha, zamierza zdecydowanie wystąpić o przywrócenie do parku części terenu wraz ze wspomnianym domkiem usytuowanym w wysokich kamiennych fundamentach. W latach powojen-



Grahowie byłych właścicieli dóbr w Górze

(fot. L. Ba)

prowadzących na zlecenie prac porządkowych, w czasie których niepotrzebnie wycięto dwa zdrowe świerki. Pomimo interwencji ze strony użytkownika w sprawie wpuszczania ścieków bytowych do jednego ze stawów przed dwoma laty w Urzędzie Gminy Jara-

przyrody. Ze względu na zachowane walory przyrodnicze i ciekawy układ przestrzenny, postawimy się o przybliżenie niektórych danych zebranych w trakcie inwentaryzacji terenowej.

Leszek Ba

WYDAWNICTWO PHANTOM PRESS INTERNATIONAL

80-365 Gdańsk-Przymorze
Czarny Dwór 8, fax (058) 53-11-52, tlx 51-22-11
tel. 53-28-03, 53-02-35, 53-29-68, centr. 53-00-71

oferuje

- ♦ wszystkie gatunki literatury popularnej (fantasy, sf, horror, sensacja, kryminał, romans, erotyk) prezentowane w osobnych seriach
- ♦ „Biblioteka Mistrzów”, czyli dzieła najwybitniejszych twórców współczesnych

JAPOSO S.C.

OFERUJE ARTYKUŁY BHP

- ★ ODZIEŻ ROBOCZA (odzież ocieplana)
- ★ RĘKAWICE ROBOCZE
- ★ OBUWIE ROBOCZE
- ★ CZAPKI, CZEPKI, FARTUCHY
- ★ ŚRODKI CZYSTOŚCI
- ★ INNE ARTYKUŁY ZWIĄZANE Z BHP

JAROCIN, UL. PRZEMYSŁOWA 1
TEL. 37-68, 26-83

(f 1161)

TU ZASZŁA ZMIANA



Od kilku tygodni stacja CPN w Jarocinie posiada nową "dwójkę" asfaltową i kierowcy nie obawiają się już urwania zawieszona. Różnicę łatwo daje się zauważyć, oczywiście na plus dla firmy.

WŁAMYWACZE UJĘCI



Jednego ze sprawców włamania do sklepów spożywczych w Witaszyczach i Wyszach policja przyłapała na gorącym uczynku, drugiego zatrzymano następnego dnia.

W nocy 6/7 września złodzieje, poruszający się dwoma samochodami Fiat 125p z poznańskimi rejestracjami, próbowali od zaplecza dostać się do sklepu w Witaszyczach. Po kilku nieudanych próbach zrezygnowali. Pojechali wówczas do Wyszek, gdzie włamali się do sklepu i zabrali z niego alkohol, kawę, papierosy i czekoladę. W drodze powrotnej podjęli ponowną próbę dostania się do sklepu w Witaszyczach. Udało im się wejść do środka przez drzwi frontowe. Ze sklepu zabrali nie same artykuły spożywcze, co w Wyszach. W momencie, kiedy kończyli ładować ostatnią partię łupu, nadjechał patrol policyjny. Jeden z włamywaczy został zatrzymany, drugi zdołał zbiec. Aresztowano go następnego dnia. Z prowadzonego śledztwa wynika, że zatrzymani dokonali kilku innych włamań na terenie kraju. Dalsze szczegóły w następnym numerze "G.J.". (rj)

Łup z odzyskanych łupów

Trzeci poseł Sojuszu

Trzecim posłem Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który odwiedził w tym roku Jarocin jest Izabela Sierakowska wiceprzewodnicząca Rady Naczelnej SdRP. Spotkała się ona z mieszkańcami naszego terenu w ubiegły piątek. W klubie Spółdzielni Mieszkaniowej zgromadziło się około 100 osób. Najwięcej pytań dotyczyło bezrobocia, problemów oświaty i pracy Sejmu. W trakcie dyskusji minutą ciszy uczczono pamięć zamordowanego Piotra Jaroszewicza.

Przed spotkaniem z mieszkańcami posłanka rozmawiała o sprawach wewnętrznych z członkami prezydium Rady Rejonowej SdRP.

W drugiej połowie października planowany jest przyjazd do Jarocina kolejnego posła SLD Leszka Millera. (rk)



Jarocin oblepiony jest ogłoszeniami zapraszającymi do cyrku. Pojawili się jednak także plakaty i ulotki nawołujące do bojkotowania "cudownego świata cyrku". Podpisuje się pod tym Ruch Wyzwolenia Zwierząt. Bojkotujący zadają pytanie: "Czy czując istoty muszą cierpieć dla naszej przyjemności?"



270 mln zł mniej

Uchwała Rady Gminy w Jarocinie o obniżeniu III i IV raty podatku rolnego do 31 tys. zł z hektara przeliczeniowego spowoduje zmniejszenie dochodów gminy o 270 mln zł, co stanowi prawie 1/10 wpływów planowanych w drugim półroczu. W związku z tym obcięte zostaną wydatki na administrację i przedszkola.

Najwięcej na obniżeniu wysokości podatku rolnego zarobi Gospodarstwo Rolne Rusko. Zamiast 138 mln zł zapłaci 51 mln zł. (rk)

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie, tel. 36-43 (f 1139).
Sprzedam ogródek działkowy na terenie POD "Relaks", tel. 21-54 (f 1126).
Sprzedam działki budowlane, sprzedam 3,15 ha ziemi blisko Kotlina. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 1140).

Kupię działkę budowlaną w Jarocinie, może być z rozpoczętą budową. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 1149).

Videofilmowanie. Andrzej Skiba. Cielcza, ul. Leśna 13a (f 1145).

Tanio sprzedam Żuką A13, motor MZ 250. Jarocin, ul. Dunajeczka 15 (f 1144).

Tanio sprzedam dom, Jarocin, ul. Dunajeczka 15 (f 1144).

Videofilmowanie, tel. 28-69 (f 1104).

NAPRAWY RTV. Graczyk. Os. Kościuszki 6 (f 1105).

Videofilmowanie. Jarocin, ul. Kasztanowa 612. Konkurencyjne ceny, dobra jakość (f 1023).

Videofilmowanie, Jarocin, ul. Glinki 3, tel. 24-37.

Videofilmowanie, Żerków ul. Ogrodowa 2, tel. 148 (f 807).

Sprzedam Poloneza 1500, rok 1988 (pozdzienniki, skrzynia biegów 5, stan idealny lub zamienię na Fiata 126p nowego lub 1991 r. z małym przebiegiem. Jarocin, ul. Kusocińskiego 3 po godz. 16.00.

Sprzedam monete 1000 zł z Papierem. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 1150).

Sprzedam Warszawę rok prod. 1972, nadwozie Nysa, silnik od Nysy do remontu. Mirosław Stelmazyk, Jarocin, ul. Wrocławska 29 (f 1153).

Pielęgniarka poszukuje mieszkania lub pokoju z kuchnią do wynajęcia, tel. 30-87 (f 1154).

Szukam pokoju + łazienki do wynajęcia w mieście lub na wsi. Informacja tel. 21-02.

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 3,68 ha w okolicy Kotlina, budynki nowe, woda, co. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 1160).

Tanio sprzedam Syrenę 105, tel. 35-12.

Wzjęm studentów na pokój w Poznaniu. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 1157).

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową EMPISAL-KNITMASTER model 210 ze zmieniaczem kolorów. Jarocin, ul. Szubiński 11 (f 1156).

Sprzedam ciągnik Ursus 1213, rok 82. Marek Kwiatkowski, Słazewo (f 1155).

Sprzedam samochody marki Żuk i Lada 1500 oraz ciągnik C 330, Góra, ul. Żalewska 13, tel. Góra 62 (f 1164).

Sprzedam Audi 80, rok 1984, w rozliczeniu może być 2000, Parzew 11 k. Kotlina (f 1166).

Pokrowce samochodowe, 120p i Cinquocento po atrakcyjnych cenach, Jarocin, ul. Ks. Kard. Wyszyńskiego 5 (f 1168).

Sprzedam kiosk handlowy. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 1177).

VW Golf diesel oraz przedpłatę sprzedam. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 1176).

Oddam w dzierżawę lokal 45 m² na działalność handlową lub rzemieślniczą w Jarocinie w Ryńku, tel. Jarocin 105 (f 1174).

Kobiety i mężczyźni. Dysponujesz wolnym czasem. Mam dla Was ofertę pracy. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 1173).

Sprzedam samochód Volkswagena Golf 1,6D, stan bardzo dobry. Informacja: Jarocin, tel. 36-52 (f 1172).

Sprzedam Mercedesa 240 D79 r., biały, radio, szyberdach, hak holowniczy. JAGIELLY 13.

SKLEP MEBLOWY

przy
Warsztatach Szkolnych
ZSZ Nr 1

Jarocin,
ul. Wojska Polskiego 66
oferuje do sprzedaży

- ▲ regaly sklepowe
- ▲ regaly szkolne - biblioteczne
- ▲ zestawy wypoczynkowe
- ▲ meblościanki
- ▲ kuchnie
- ▲ stoły, krzesła
- ▲ meble biurowe

Ceny konkurencyjne

czynny 8.00 - 16.00

OD ROGU WOJSKIEGO DO SUITY „ŚMIELÓW”

Pałac Chełkowskich miał charakter "domu otwartego", który nawiedzała spora ilość gości. W latach 1931 - 1939 ze względu na utworzone wówczas letnisko "najazdy" te były szczególnie nasilone. "Tenis, radio, słońcowania, kąpiele, spacer, przejażdżki, rybołówstwo, las, grzybobranie, bridż, dancin" - tak krótko określił atmosferę tego okresu pisarz A. Nowaczyński.

Wczasowicze przyjeżdżali z całej Polski i obok grona zwykłych letników przebywała tu spora grupa artystów, często o znaczących nazwiskach. Bywało, że malarze mieszkali tu całymi miesiącami, lagodząc w ten sposób swą ciężką sytuację bytową. Tym razem jednak interesować nas będą głównie muzycy, których kunsztowne popisy fortepianowe czy skrzypcowe wzbogacały i umilały wiele letnich wieczorów. Jakość tych koncertów firmują takie nazwiska jak: Maria Szreberówna (utalentowana skrzypaczka), Henryk Opieński (skrzypek, dyrygent, kompozytor), Zygmunt Łatoszewski (osoba niezwykle zasłużona dla muzycznego świata Poznania, dyryktor opery poznańskiej) wraz z żoną Haliną (wybitną śpiewaczką), Zygmunt Lisicki (pianista, docent PWSM w Poznaniu) oraz takie indywidualności jak Raul Koczalski i Ludomir Różycki.

Artyści ci obok tego, że korzystali z uroków letniego wypoczynku, pozostawali w więzach przyjaźni z rodziną Chełkowskich. Często były to bliskie, wieloletnie związki. Takim charakter miała również znajomość z Raulem Koczalskim (1885 - 1948), wielką postacią świata muzycznego. Ten znakomity pianista i kompozytor dał swój pierwszy występ w Warszawie w wieku 4 lat. Jako 8-letni chłopiec miał już na swym koncie 400 koncertów i nagrodę Paryskiej Akademii Muzycznej. Uczył się pod kierunkiem m. in. Mikulęgo (ucznia Chopina) oraz Antoniego

Rubinstein. Otrzymał wiele tytułów, w tym nadwornego pianisty sułtana tureckiego, szacha perskiego i króla hiszpańskiego. Ceniony był szczególnie jako wirtuoz fortepianu i wykonawca dzieł Chopina o uderzająco indywidualnej technice. Z kolei jego twórczość kompozytorska obejmuje koncerty fortepianowe, skrzypcowe

wielką, czarną limuzyną (BMW 326) wraz z żoną Elgą oraz sekretarzem Kurtem Windersteinem. Zajmował dwa pokoje na piętrze, gdzie pod troskliwym okiem żony codziennie kilka godzin ćwiczył na śmielewskim "Blutnerze". Zły był to czas dla dzieci - aby mistrz miał jak najlepsze warunki do pracy trzymane były zde-

Różyckim (1884 - 1953), profesorem konserwatorium w Warszawie, później w Katowicach, autorem baletów, oper, poematów symfonicznych, koncertów fortepianowych i skrzypcowych. Bez przesady można powiedzieć, że Różycki to jedna z głównych postaci muzyki polskiej w XX wieku.

Do Śmielewa przyjechał z żoną, która grę męża wspierała często wokalnymi popisami. Ulubionym jej utworem był "To dobry mój znajomy" Casanowy. Według relacji rodzinnych zdarzało się nieraz, że ci dwaj wielcy muzycy doskakiwali do fortepianu jednocześnie, stając wobec problemu, który ma pierwszy grać. Obywało się na szczęście bez konfliktów.

Każdy kontakt artystów z instrumentem przeradzał się dla wszystkich w istną ucztę duchową, pozostawiając w pamięci wspomnienia piękne i silne. Te regularne kontakty z "żywą", najwyższej jakości muzyką przerwać zostały we wrześniu 1939 roku, kiedy to miejsce Chełkowskich zajęli oficerowie niemieccy.

Po wojnie w śmielewskim pałacu znowu rozbrzmiewała wspaniała muzyka. Rajdy mickiewiczowskie były okazją do tak dobrych występów jak te chóru Barwickiego z Jarocina. W latach 80-tych dawali tu regularnie koncerty artyści z kraju i zagranicy, dzięki funduszom i opiece Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego. Wystarczy tylko przypomnieć Hesse Bukowskiego, Chopin Trio czy Kapelę Zamku Rydzyskiego. Pojawili się też kilkakrotnie chór Liceum Ogólnokształcącego z Jarocina pod batutą Alfonsa Kowalskiego. Dziś, z braku funduszy, można tylko zaapelować do nowych sponsorów, aby nie pozwolili zagać muzycznej tradycji Śmielewa. cdn.

Ewa Kostołowska



Ludomir RÓŻYCKI (drugi z lewej) podczas pobytu w Śmielewie, październik 1937 r. (fot. R. Koczalski - ze zbiorów Muzeum im. A. Mickiewicza w Śmielewie)

i wiolonczelowe, poematy symfoniczne, pieśni i opery.

W 1939 r. przyjechał do Wielkopolski z zamiarem pozostania tutaj na stałe, jednak w pierwszym miesiącu wojny, który spędził w Śmielewie, po odmowie wpisania się na listę volksdeutschow, wywieziony został do Berlina. Do Poznania powrócił dopiero w 1946 r., gdzie rozpoczął działalność pedagogiczną w PWSM.

W Śmielewie Raul Koczalski przebywał kilkakrotnie w latach 1932 - 1939. Zwykle przyjeżdżał z Berlina

cydowanie krótko, by był spokój i cisza.

W trakcie jednej ze swoich wizyt w 1938 r. skomponował "Suitę śmielewską", którą uzupełnił w 1941 r. w Berlinie. "Wieczorem, po kolacji grał cudowne mazurki, walece, nokturny, ballady - nie do zapomnienia!" - wspomina Andrzej Chełkowski. Wiele rozmawiano wtedy o muzyce, głównie po francusku, ze względu na żonę Koczalskiego, która była Szwajcarką.

W październiku 1937 roku przyjechał do Śmielewa wraz z Ludomirem

UWAGA RODZICE!

Zespół Opieki Zdrowotnej w Jarocinie Poradnia dla Dzieci Zdrowych ul. gen. Hallera 9

zwraca się z prośbą do rodziców o zgłaszanie się z dziećmi z roczników:

- 1990 (z chwilą ukończenia 2 lat) - bilans zdrowia
- 1988 (z chwilą ukończenia 4 lat) - bilans zdrowia
- 1987 - szczepienia ochronne w miesiącach wrześni, październik
- 1986 - szczepienia ochronne i bilans zdrowia w miesiącach wrzesień, październik.

**Poradnia czynna:
od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 13.00.**

Jednocześnie informujemy, że w związku z trudną sytuacją finansową nie będą rozsyłane indywidualne zawiadomienia pocztą. Dlatego w imię dobra swoich dzieci prosimy o przestrzeganie podanych terminów.

Już w sprzedaży

YELLOW PAGES

INFORMATOR TELEFONICZNO-ADRESOWY

- to znak zastrzeżony dla naszej firmy na podstawie umowy międzynarodowej
- to znak światowy, a informacja krajowa szeroko i łatwo dostępna dla każdego
- szukasz tylko branży, której potrzebujesz, a otrzymasz informacje o wszystkich zakładach w tej branży działających
- dostępny dla każdego, dzięki temu informacja o Twojej działalności dotrze wszędzie

Jeżeli zostaliście przekonani o skuteczności YELLOW PAGES i chcecie zamieścić swoją reklamę w informatorze, skontaktujcie się z nami telefonicznie. Nasze telefony w KALISZU to: 339-64, 339-21, w. 505.

Hotel "PROSNA" Kalisz, ul. Górnioślaska p. 505

**DOBRY BUSINESS WYMAGA REKLAMY
POZNAŃSKIE CENTRUM MARKETINGU
BIURO PROMOCJI W KALISZU**

LITWO! OJCZYZNO MOJA?

W czasie kiedy w Krakowie odbywał się Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy, w Jarocinie gościli Polacy z Litwy. Telewizja pokazywała nam bardzo ogólne, oficjalne informacje o przebiegu zjazdu, my natomiast mieliśmy okazję wypytać o szczegóły, o to jak się żyje na Wileńszczyźnie, jakie trudności trzeba pokonywać.

Do 1989 r. o Polakach zza wschodniej granicy oficjalnie się nie mówiło. Przypominanie o ich istnieniu na pewno nie spodobałoby się "Wielkiemu Bratu" - Związkowi Radzieckiemu. Teraz sytuacja się zmieniła. Rząd RP nie chce się co prawda zbyt mieszać do wewnętrznych spraw Litwy, Ukrainy czy Białorusi, ale o naszych rodakach pisze się w prasie, mówi w radio i telewizji. Nie zapominają o nich także emigranci z Zachodu, dali temu wyraz na krakowskim zjeździe, zobowiązując się do udzielania różnego rodzaju pomocy. Polakom na Litwie umożliwia się kontakt z krajem - organizacje, zespoły artystyczne i pojedynczy ludzie zapraszają ich, uniwersytety przyznają stypendia. Jarocinianie także włączyli się w ten ruch, najpierw gościli u nas dzieci z Wileńszczyzny, a teraz Chór im. K.T.Barwickiego zaprosił do naszego miasta zespół artystyczny z Ejszyszek.

"Ejszyszczenie" zapewniali mnie, że to jest ich najbardziej udana wizyta w Polsce (którą zespół odwiedził już trzeci raz). Prowadząca zespół Zofia Więckiewicz poszukiwała nawet uzasadnienia dla takich ocen: "Tym razem do Polski zaprosili nas chórzyscy i dlatego lepiej się rozumiemy - jesteśmy z tej samej gliny." Słowa pani Zofii potwierdziły się szczególnie na pożegnaniu, sobotnim spotkaniu w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy. Wspólne śpiewy były tak głośne, że miałam problemy z nagrywaniem rozmów na magnetofon. Zapytałam "Ejszyszczenie" o wrażenia z pobytu w Polsce. Okazało się, że każdy zapamiętał co innego. Jedni zachwycali się architekturą Wrocławia, Poznania, inni z zainteresowaniem zwiedzili Muzeum im. A. Mickiewicza w Śmiełowie. Byli też tacy, na których największe wrażenie zrobiła Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kotlinie. Jeden z moich rozmówców podkre-



„Ejszyszczenie” podczas występu na wrocławskim rynku.

ślał, że panuje tam niesamowity porządek i dyscyplina (słuchałam z niedowierzaniem). Wszyscy zwracali uwagę na serdeczność z jaką zostali przyjęci w domach, w JOK-u, w kościele.

Pytałam "Ejszyszczenie" także o to, jak im się żyje na Litwie. W większości nie byli zadowoleni. W Ejszyszkach, tak jak w całym rejonie sołecznickim, rozwiązano polski samorząd, merem miasta, w którym 95% mieszkańców stanowią Polacy, został Litwin. Rozmawiałam ze starostą gminy ejszyskiej, który także "oczekuje" na litewskiego następcę: "W listopadzie są wybory do sejmiku. Litwini co mogą, to robią, żeby przedtem nas "wycisnąć" ze wszystkich stanowisk, żeby tylko wybory nie były korzystne dla Polaków. Planuje się nowy podział terytorialny i właśnie nasz rejon sołecznicki chcą podzielić i przyłączyć do dwóch rejonów, gdzie większość stanowią Litwini i gdzie Polak wyborów wygrać nie może". Wśród członków zespołu spotkałam też i takich, którzy starali się zrozumieć postępowanie Litwinów: "Mamy naród zawsze czując się pokrzywdzony i dlatego Litwini bardzo bronią swojej tożsamości, obawiają się dominacji Polaków, któ-

ra kiedyś miała miejsce." Ogólnie jednak dawało się zauważyć, że społeczność polska i litewska stanowią dwa odrębne światy, między którymi nie ma porozumienia. Rzadkością są małżeństwa mieszane, które zawsze są elementem cementującym różne narodowości. Na sobotnim spotkaniu poznałam panią Danutę - nauczycielkę języka polskiego a prywatnie żonę Litwina. Jej opinie o Polakach na Litwie były nieco odmienne i co za tym idzie - wywoływały oburzenie większości członków zespołu. Pani Danuta mówiła bowiem, że Polacy byli najbardziej podporządkowani Rosjanom, posyłali swoje dzieci do rosyjskiej szkoły, a samorządy w czasie puczu sierpniowego opowiadziały się po stronie sowieckiej, dlatego teraz trzeba ponosić tego konsekwencje. Pani Danuta podkreślała, że była, jest i będzie Polką, a w jej rodzinie nie ma konfliktów związanych z różnicami narodowościowymi. Myślałam, że nie było to zupełnie szczere. Trudno chyba Polce, nauczycielce języka polskiego, posyłać dzieci do litewskiej szkoły i narażać się na obmowy ze strony swoich uczniów. Sytuacja naszych rodaków na Wileńszczyźnie jest chyba bardziej złożona niż nam się wydaje. Zofia Więckiewicz przyznaje, że niektórzy Polacy posyłali dzieci do rosyjskiej szkoły, po to by nie odcinać im drogi na studia. Polskiej

uczelnia nie było bowiem i w zasadzie nadal nie ma. Mimo to jednak liczba uczniów polskiej szkoły średniej w Ejszyszkach stale rośnie. Najlepsi absolwenci otrzymują stypendia i przyjeżdżają studiować do Gdańska, Poznania, Warszawy. Kontakt z krajem zapewniają także dzieciom i dorosłym. Pierwsze przyjeżdżają do Polski na wakacje, drudzy na różnego rodzaju kursy doskonalące w wykonywanym zawodzie (polonisci, lekarze, dziennikarze).

Z drugiej strony trzeba jednak pamiętać, że jakakolwiek pomoc okazywana Polakom na Wileńszczyźnie może być odbierana przez Litwinów jako próba ingerowania w wewnętrzne sprawy państwa. Może stąd bierze się ta niechęć do naszych rodaków? Może za mało czasu upłynęło od operacji gen. Żeligowskiego, w wyniku której przyłączono Wilno do Polski? Może w Wilnie zbyt trudno zatrzeć ślady polskiej dominacji? Podejrzewam, że Litwin, zwiedzając zabytki Wilna, czuje się jak Polak na Pomorzu Zachodnim, gdzie w każdym ważniejszym mieście widnieje tablica z napisem: "Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród." Tymczasem ślady polskości zachodnich ziem pochodzą z odległych czasów i co tu dużo mówić - są dość nikłe. Niemniej jednak niemieckojęzyczne gazety, wspominając świetność czasów przedwojennych i kwestionując aktualny stan rzeczy, budzą nasze oburzenie. Sama zastanawiałam się, jak można dopuścić do ich rozpowszechniania w Polsce. Być może na tej samej zasadzie Litwini niechętni są polskiej prasie. Chciałam nawiązać kontakt z jakąś rejonową gazetą na Litwie. Zofia Więckiewicz poinformowała mnie jednak, że jedynymi wzбудzającymi zaufanie czasopismami są: "Kurier Wileński" i "Nasza Gazeta". Gazeta o zasięgu rejonowym, po sierpniowym puczu, zmieniła nazwę, usunięto redaktora naczelnego i współpracowników; teraz wszystkie artykuły są podpisane litewskimi nazwiskami...

Ojczyzna tak trudno jest się dzielić! Żle się jednak dzieje, gdy patriotyzm zostaje zastąpiony nacjonalizmem.
Aleksandra Pilarczyk

Doc. dr hab.

BOLESŁAW OTULAKOWSKI

specjalista urologii i andrologii

leczenie chorób nerek,
pęcherza, prostaty,
niepłodności męskiej

przyjmuje w czwartki
w godz. 17.00 - 18.00

w gabinecie w Jarocinie
al. Niepodległości 6

(f 1163)

DYPLOMOWANY BIOENERGOTERAPEUTA II KLASY CZESŁAW STAWUJAK

z Poznania, który prowadzi
gabinet w Poznaniu
przy ul. Ratajczaka 11/5
będzie przyjmował w każdy
poniedziałek w Jarocinie
przy ul. Polnej 5a
w godz. 12.00 - 16.00

Pierwszy seans
odbędzie się
12 października 1992 r.

SPRZEDAM ZESTAW SAMOWYŁADOWACZY 20 TON JELCZ + PRZYCZEPA

★★★★★★★★★★★★

CEMENT - WAPNO NAJTANIEJ
PRZY WŁASNYM ODBIORZE

cement:
250 - 560 tys. zł tona
350 - 600 tys. zł tona
wapno:
630 tys. zł tona

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU NA MIEJSCE
JAROCIN - ŁUGI
UL. BRDOWA 21

(f 1167)

HUFIEC ZHP W JARACZEWIE

POOL BILARD

bilardy kulowe

ZAPRASZAMY

- napoje.
- słodycze,
- muzyka
- nowa moda
- dobra zabawa

os. Konstytucji 3 Maja
czynne od godz. 14.00

**KARDIOLOGIA
I CHOROBY WEWNĘTRZNE**
DR MED. ANDRZEJ TYKARSKI
adiunkt
w Instytucie Kardiologii w Poznaniu
* nadciśnienie tętnicze
* choroby serca, EKG
* choroby nerek
* choroby przewodu pokarmowego
* cukrzyca, choroby tarczycy
PONIEDZIAŁEK 15.30 - 17.30
JAROCIN, OS. KOŚCIUSZKI 4/21
(t 1048)



Uroczystość przekazania sztandaru hufcowi ZHP w Jaraczewie

Niegdyś jedną z najlepszych i najprężniej działających jednostek harcerskich w województwie kaliskim był hufiec ZHP w Jaraczewie. Reforma administracyjna w 1975 roku spowodowała powstanie z Gminnego Związku Drużyn ZHP Komendy Hufca Jaraczewo. Jego założycielami byli dh Stankiewicz, dh Sobczak, dh Ignaszak, dh Zeidler, dh Baranek, dh Piasecka, dh Erwińska, dh Jarczewska, dh Pachciarz, dh Pielarz, dh Gabańska i dh Krawczyk. Pierwszym komendantem została drużna Zdzisława Sobczak. Kolejnymi byli dh Krawczyk, dh Banasiak, dh Docekalaska, a od 1985 dh Szymczak. W pierwszych latach istnienia zakupiono sprzęt na ponad 100 osób.

W 1986 hufiec otrzymał imię Arkadego Fiedlera i sztandar ufundowany przez Gminną Radę Przyjaciół Harcerstwa. Wydarzenie to poprzedziła roczna kampania, w trakcie której zapoznano się z życiem i twórczością patrona. Nawiązani także kontakty z żoną Arkadego Fiedlera - Marią i muzeum mu poświęconym znajdującym się w Puszczykównku.

W 1988 hufiec i wielu instruktorów odznaczono krzyżami „Za zasługi dla ZHP”. Od tego roku jednostka należy do Chorągwi Wielkopolskiej. W sierpniu odbył się jej zlot, w którym uczestniczyli harcerze hufca. W trakcie swojej działalności brał on wielokrotnie udział w Turniejach Wiedzy Obywatelskiej zajmując czołowe miejsca. Odpowiadano też na alerty naczelnika ZHP i organizowano wiele akcji mających na celu ochronę przyrody oraz pomoc ludziom starszym i chorym. Starano się również poznać Ziemię Kaliską.

Tyle historia, a jak wygląda teraźniejszość?

W ciągu roku organizowane jest wiele imprez. We wrześniu odbywają się: nabór nowych członków, kiermasz mundurów i tradycyjne Święto Pieczonego Ziemniaka. Na koniec tego miesiąca harcerze wezmą udział w rajdzie po Ziemi Ostrzeszowskiej "Alpinada Mount Kobyla Gó-

ra". W listopadzie zorganizowane zostaną "Andrzejki". W ramach akcji "Zima" odbędą się bale karnawałowe, zgaduj - zgadule, turniej wiedzy o patronie i wycieczka do Puszczykównka. W maju zostanie uczczony Dzień Zwycięstwa. Jak co roku, w czerwcu, odbędzie się zjazd hufca, połączony z wystawą dorobku sześciopięcioletniego.

W ramach Harcerskiej Akcji Letniej w tym roku hufiec zorganizował wspólnie z Komendą Wojewódzką oboz w Jarosławcu, a samodzielnie biwaki w Dolsku, Goli, Cerekwicy i Paniencie. Już teraz postanowiono, że w przyszłym roku odbędą się: oboz i biwaki.

Obecnie hufiec liczy ok. 450 drużyn zgrupowanych w 10 drużynach zuchowych, 10 harcerskich, 1 starszoharcerskiej i 1 "nieprzetartego szelaku". W Goli działa drużyna artystyczna. W związku z alertem naczelnika ZHP "Na pomoc lasom" planowane jest powstanie drużyn o specjalności pożarniczej.

D. S.

Jaraczewo

HARCERSKIE LATO

Wakacje już się skończyły. Nadeszła pora podsumowań. Jak wypoczywały dzieci w gminie Jaraczewo?

Jedynym organizatorem letnich wyjazdów był tu hufiec ZHP.

W dniach 11 - 25 lipca 75 harcerzy wypoczywało na obozie nad morzem w Jarosławcu. O ich bezpieczeństwo i ciekawy program pobytu dbało 4 instruktorów i komendant hm. Andrzej Szymczak. W czasie trwania obozu odbyły się wycieczki do Ustki, Darłowa i Trójmiasta. Nawiązano też kontakty z innymi drużynami. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się międzydrużynowe mecze siatkówki, w których zespół z Jaraczewa nie miał sobie równych. Dzięki pomocy Rady Gminy i Urzędu, Komendy Hufca i rodziców koszt obozu wyniósł tylko 700 tysięcy.

3 harcerzy wzięło udział w obozie w Bratysławie, który został zorganizowany przez Komendę Chorągwi w Kaliszu.

Zorganizowano też szereg biwaków. Wzięło w nich udział około 300 uczestników.

Szkola z Jaraczewa, we współpracy z ZHP, urządziła biwak w Dolsku i oboz sportowy w Żerkowie. W Dols-

ku, pod baczny okiem pana Grobelnego, przez 5 dni wypoczywało 53 dzieci. Natomiast oboz sportowy trwał 10 dni. Pod kierunkiem nauczyciela kultury fizycznej, pana Blaszkę, swoją sprawność podnosiło kilkanaścioro uczniów.

W Cerekwicy i w Goli rozbito namioty na boiskach. W akcji wzięło udział około 100 dzieci. Czekano na nich wiele atrakcji m. in. ognisko z pieczeniem kiełbasek, nocny alarm, bieg patrolowy, a w Cerekwicy dodatkowo możliwość popływania kajakami na stawie w Zakładzie Wychowawczym.

Swoj biwak miała też drużyna zuchowa z Panienci.

Kilkanaście pensjonariuszek zakładu Wychowawczego w Cerekwicy wyjechało wraz z opiekunami na oboz w Beskidzie Żywieckim.

Nie doszedł do skutku wyjazd na kilka dni do Kobylej Góry, ponieważ w ostatniej chwili odmówiono przyjęcia harcerzy z Ruska, Wojciechowa i Noskowa.

W przyszłym roku planowane jest zorganizowanie szeregu biwaków nad Jez. Dolskim, biwaków przy szkołach i obozu.

D. S.

PRZEDSIĘBIORSTWO "ELTRANS"

informuje,

że na posiedzeniu Zarządu Miejskiego Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie w dniu 19 sierpnia 1992 r. została zatwierdzona nowa cena wywozu nieczystości stałych z pojemników na 50 000 zł za 1 m³, czyli 5 500 zł za jeden pojemnik. Nieczystości stałe wywożone są dwa razy w miesiącu, a opłaty naliczane są zgodnie z rzeczywistym wywozem. Nowa cena obowiązuje od 1 września 1992 r.

Przedsiębiorstwo sprowadza pojemniki z blachy ocynkowanej w cenie 240 000 zł za jeden pojemnik z dowozem pod wskazany adres.

Biuro czynne w dni robocze od 7.00 do 15.00
Jarocin, ul. Glinki 15, tel 37-66

(t 1165)



Przed zbiórką na biwaku w Dolsku

(fot. T. Grobelny)

POWOZY I KONIE

Chyba każdy mieszkaniec Jarocina i okolic zwiędził, a przynajmniej słyszał o Skarbczyku, gdzie mieściło się kiedyś Muzeum Regionalne czy o pałacu w Śmiełowie. Są to miejsca ogólnie znane. Żyją jednak wśród nas indywidualni zbieracze, kolekcjonerzy, którzy bez oficjalności, w murach swego domu posiadają ciekawe kolekcje bardzo różnych i niekiedy dziwnych przedmiotów.

Na peryferiach Jarocina, przy ulicy Glinki mieszka pan Tomasz Wieliński. Od dzieciństwa, zainte-

resowany przez ojca, pasjonował się koniami, a także pojazdami, których te zwierzęta są siłą napędową. Jak sam mówi o sobie, ma to we krwi. Pan Tomasz posiada obecnie trzy powozy, dwie pary sań i pełne oprzyrządowanie do nich: puszory, uprząże, dzwonki. Najcenniejszym powozem jest Wolant jasny jesionowy, parokonny, który był i nadal jest przeznaczony do uroczystości weselnych i innych imprez tego typu. Jego cenę szacuje się na 5000 USD, pozostałe dwa: Polowiec (używany do wyjazdów

na polowania, wycieczki do lasu) i bryczka węgierska, tzw. "Węgierka", są mniej cenne, wycenione na około 3000 USD.

Tomasz Wieliński kolekcję, jaką obecnie posiada, uzbierał samodzielnie. Zbiory ojca zaginęły w czasie wojny. Pierwszym powozem, który zdobył był Polowiec. Posiada go od roku 1950. Kolejne nabył w latach 70-tych.



Tomasz Wieliński (fot. A. Pawlak)



Wolant jasny jesionowy

Najstarszy ("Węgierka") został wykonany około roku 1930. Po wojnie starał się o tzw. "złoty powóz" Radolińców. Dowiedział się jednak od Stanisława Przybylskiego, byłego stangreta hrabiostwa, że został on rozgrabiony, zniszczony, przez żołnierzy Armii Czerwonej, która w 1945 roku wkroczyła do Jarocina.

Pan Tomasz kilkakrotnie występował jako statysta w filmach, do których scenografii potrzebne były konie, powozy, bryczki. Posiada wiele zdjęć z planów filmowych, przyrodziny w żołnierskie mundury na koniach ze swej hodowli. Wieloletnie zainteresowania, praktyka, wiadomości w tej dziedzinie sprawiły, że prezesuje Związkowi Hodowców Koni Województwa Kaliskiego i jest wiceprezesem Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni. Jedno z po-

mieszceń domu pana Tomasza wypełnione jest dyplomami, pucharami za działalność, która jest jego ukochanym hobby. Posiada także liczne nagrody z zawodów konnych w powożeniu, ogon lisa z wyścigu "Pogoń za lisem". Hobby stało się częścią życia, jest przez krajowych i zagranicznych gości, którzy chcą odkupić eksponaty z kolekcji. Nie jest jednak na sprzedaż. Cały zbiór traktowany jest jako majątek rodzinny i chyba wcześniej nie opuści on rodziny Wielińskich. Jeden z wnuków pana Tomasza przejawia ogromne zainteresowanie koniami i powozami, no bo chyba i w nim płynie krew koniarza. Tymczasem Tomasz Wieliński zaprasza ciekawych do zwiedzenia kolekcji i chętnie zawięzie młode pary do ślubnego ołtarza.

Robert Kaźmierczak

OGŁOSZENIE

**Zarząd Gminy w Jaraczewie ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA GMINNEGO OŚRODKA
KULTURY W JARACZEWIE**

Kandydatami na stanowisko Dyrektora mogą być osoby:

- 1. Legitymujące się wykształceniem:
 - wyższym i 2-letnim stażem pracy w placówkach kultury
 - średnim specjalistycznym, określonym w Rozporządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 maja 1992 r. (Dz.U. Nr 46, poz. 206) lub średnim ogólnym i Studium Kulturalno-Oświatowym oraz 3-letnim stażem pracy w instytucjach kultury.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- 1. Podanie wraz z uzasadnieniem przystąpienia do konkursu
- 2. Życiorys
- 3. Kwestionariusz osobowy
- 4. Oryginał dyplomu lub świadectwa (do wglądu) lub potwierdzoną kserokopię posiadanych kwalifikacji
- 5. Opinię z lat pracy w placówkach kultury
- 6. Zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Oferty można składać w Urzędzie Gminy w Jaraczewie (pok. 29) w terminie 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia o konkursie. Przewidywany termin przeprowadzenia konkursu - do 30 listopada 1992 r.

Zarząd Gminy w Jaraczewie

Szanowni Państwo!

**FIRMA RZEŹNICKO-WĘDLINIARSKA
WITOLD TYRAKOWSKI MAŁACHOWO - DOLSK**
dysponująca 6 sklepami na terenie Gostyń - Śrem - Dolsk
JUŻ OD 15 WRZEŚNIA W JAROCINIE

LOKAL: UL. WROCŁAWSKA 46 (przy JSP-H "Prodex")

Firma oferuje

- ☞ bardzo smaczne wyroby wędliniarskie w 12 asortymentach
- ☞ świeże mięso wołowe, wieprzowe w wyborze
- ☞ podroby w pełnej gamie

FIRMA STOSUJE NAJNIŻSZE CENY W JAROCINIE

UWAGA: Pawilon Handlowy "U Cyganka" przy ul. Hallera również zaopatruje Firma Witold Tyrakowski.

**Zapewniamy Klientów, iż
KUPUJĄC WYROBY TYRAKOWSKIEGO RAZ
— KUPOWAĆ BĘDZIESZ ZAWSZE!**

(f 1168)

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 10.00 "Drugie weekendy" - film fabul. prod. francuskiej
- 11.35 Kwadrans na kawę
- 11.45 Klub samotnych sere
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.30 Magazyn notowań - Rynek EWG - warzywa i rowce
- 12.35 Normy EWG dla warzyw, owoców i przetworów
- 12.45 Tyłko u nas
- 12.55 Temat dnia - być tutaj
- 13.00 "Jak to jest w Anglii?" - "Władza lokalna" - serial dokum. prod. angielskiej
- 13.30 Temat dnia - być tutaj
- 13.35 Warszawa zaprasza
- 13.50 Teleplastikon
- 14.05 Temat dnia - być tutaj
- 14.10 Dokument trochę inny
- 14.40 Odpowiedź na każde pytanie
- 14.55 Euroturystyka
- 15.10 Być tutaj - kobieta - mężczyzna
- 15.25 Temat dnia - być tutaj
- 15.30 Jeśli nie Oxford to co?
- 15.50 Jaka szkoła? - najwięcej zależy od nauczyciela
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: Ciuchcia oraz film z serii "Tao, Tao"
- 16.50 Język angielski dla dzieci (10)
- 17.00 Telexpress
- 17.20 "Triumf cywilizacji zachodniej" (3) - "Serce zachodu" serial dokum. prod. angielskiej
- 18.10 Karzy na prawo - program publicystyczny
- 18.30 Tancząca gałą Polski Radom '92
- 19.00 Wieczorynka - Kacper i jego przyjaciół
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Co drugi weekend" - film fabul. prod. francuskiej (1990r., 94 min.) reż. Nicole Garcia, wyk: Nathalie Baye, Joachim Serreau, Miki Mahaj - Lovic
- 21.50 O co chodzi?
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 "Kroniki amerykańskie" (9) - "Dziś tu, jutro tam" - "Przystanek w drodze" - serial dokum. prod. USA
- 23.25 Benny Carter Symfonia w tonacji riflowej - film dokum. prod. angielskiej
- 0.25 Siódemka w "Jedynce": Spotkania z wielkimi pisarzami - Luigi Pirandello - film dokum. prod. angielskiej
- 1.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial animowany prod. USA
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.30 Świat koboty
- 10.00 "Rock Steady" (12) - serial muzyczny prod. angielskiej
- 10.50 Przejście MTV
- 11.00 Na zyczenie
- 12.00 - 16.25 Przerwa
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 17.20 Benny Hill - angielski program rozrywkowy
- 18.00 Koncert Inauguracyjny XXXV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej Warszawa Jesień '92
- 19.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama

NIEDZIELA POLSKA

PROGRAM II

- 2.00 Zakończenie programu
- 7.30 Karpatczyk - wojskowy program dokumentalny
- 8.00 Panorama
- 8.05 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
- 9.05 Ona - magazyn dla kobiet
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Tacy sami - program w języku migowym
- 9.50 Magazyn przechodnia
- 10.00 Wspólnota w kulturze Padewscy Polacy
- 10.30 Artysta i jego świat
- 10.35 "Prawdziwy Rembrandt" - film dokum. prod. angielsko - holenderskiej
- 11.00 Kina - magazyn filmowy Krzysztofa Gostkowskiego
- 11.30 Klub Yuppies? - program dla młodzieży
- 12.00 Wzroczkwa lista przebiegów Marka Niedzwieckiego
- 12.30 Auto - magazyn
- 13.00 "Biskup Kuliz Bursche - postać dzieła" - film dokum. Wiesława Glowacza
- 13.40 Misz - masz
- 14.05 Robota co chęta - program Jerzego Owsiaka
- 14.25 Lekarz domowy
- 14.50 Studio sport - Mistrzostwa świata na łyżwach
- 15.50 Powitanie
- 15.55 Zwierzęta świata - "Tajemnica przyrody" (3) "Życie na torach" - serial dokum. prod. angielskiej
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Pełna chata" (12) - serial prod. USA
- 17.10 "Za późno na zmiany" - recital grupy "Dekiel"
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Dla dzieci - opowieści kapitana Misia
- 18.35 Akademia Polskiego Filmu "Dotknięcie nocy" - dramat kryminalno - sensacyjny (1981r., 92 min.) reż. Stanisław Barański, wyk: J. Kozieł, K. Kuciński, H. Zembrzuska, E. Kępińska
- 20.10 Violin Show - program muzyczny
- 20.30 Wielki sport
- 21.30 Słowa na niedzielę
- 21.35 Rawa Blues '92 - reportaż
- 22.15 "Mał Pan Ambassador" (7) - serial prod. francuskiej
- 23.10 Rawa Blues '92 (1) - koncert
- 24.00 Panorama
- 0.10 Rawa Blues '92 (2) - koncert
- 1.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA 20 IX

PROGRAM I

- 6.55 Program dnia
- 7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Coustaou" - Tragedia różowych łososi" - serial dokum. prod. francuskiej
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 8.00 Przystanek codzienności
- 8.20 Notowania
- 8.45 Polskie ZOO (powt.)
- 9.00 Teleranek oraz film z serii "Zamek Eureka" (2) "Dzieli z ulicy Degras" (2)
- 10.15 Język angielski dla dzieci
- 10.25 "W 80 dni dookoła świata" (3) - "Jak starożytni marynarze" - serial dokum. prod. angielskiej
- 11.15 Szkoła pod żaglami
- 11.35 Tydzień - magazyn rolniczy

- 12.20 Telewizyjny Koncert Zyczeń
- 12.45 Teatr dla dzieci - Benedykt Hertz - "Czupurek" (1986r., 59 min.) reż. Barbara Borys - Daniecka, wyk: Zofia Morle, Krzysztof Kowalewski, Tadeusz Chudek, Maria Chwalibóg
- 13.45 Z kamerą wśród zwierząt - historia ogrodów ZOO (Santillana - Hiszpania)
- 14.00 Wstarym kinie - "Sędzia Priest" (Judge Priest) - film spol. obcyz. prod. USA (1934r., 82 min.) reż. John Ford, wyk: Will Rogers, Tom Brown, Anita Louise
- 15.30 Pieprz i wanilia - w krainach zielonego smoka i śpiewających syren "Tam były smoki i śpiewały syreny"
- 16.15 Country Ameryka (2) - o dwóch tradycyjnych gatunkach stylu country: bluegrass i cajun
- 17.00 Telexpress
- 17.20 "Dynastrya" - Serial
- 18.20 "Dni Świat"
- 18.50 Śpiewnik domowy Jana Kaczmarka
- 19.00 Wieczorynka - "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Mozart" (3 - ost.) - serial prod. austriacko - niemiecko - włoskiej
- 21.05 "Szarlatańska" - widowisko rozrywkowe reż. Anna Minkiewicz, wyk: M. Zawadzka, J. Kubuszeński, W. Zborowski, 21.45 Sportowa niedziela
- 22.30 Lona - magazyn teatralny
- 23.00 Inne kino - "Król Ubu"
- 24.00 "Gdyby był królem" - "Sędziwa młodość" - miniatura literacka Andrzeja Kijowskiego w interpretacji Aleksandra Bardinięgo
- 0.05 Zakończenie programu
- PROGRAM II
- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 "Mała księżniczka" - "Niech żyją wakacje" - serial animowany prod. japońskiej
- 8.25 Film dla niesłyszących "Mozart" (3 - ost.) - serial biograficzny prod. austriacko - niemiecko - włoskiej
- 9.15 Słowa na niedzielę (dla niesłyszących)
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Programy lokalne
- 10.30 Do trzech razy sztuka - program Bożeny Walter
- 11.00 Poranek symfoniczny WOSPRTRV pod dyr. Antoniego Wita
- 12.00 "Rodzinny bumerang" (21) - serial prod. australijsko - angielskiej
- 12.50 Podróż w czasie i przestrzeni "Żyjąca planeta" (12 - ost.) "Nowi światy" - serial dokum. prod. angielskiej
- 14.10 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę - program Adama Kochanowskiego
- 14.40 XXVII Międzynarodowy Festiwal Oratoryjny - Kantatowy "Wratulisa cantans" - studio festi.
- 15.40 Wydarzenie tygodnia
- 15.50 Godzina z Hanna Barbiera - filmy animowane dla dzieci
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Cudowne lata" - "Konflikt dwóch światów" - serial prod. USA

- 17.10 Mitteltef 1992 - relacja z festiwalu teatru, tańca i muzyki krajów Europy Środkowej, który odbył się we włoskim mieście Chiviale
- 17.40 Uderzenie sztuki - kreacje do kamery
- 18.10 Przywołanie obecności - spotkanie z teatrem Leszka Mondzika
- 18.30 Dla dzieci - opowieści kapitana Misia
- 18.35 "Bill" - samodzielnny - film (ab. prod. USA (1992r., 93 min.) reż. Anthony Page, wyk: Mickey Rooney, Dennis Quaid, Helen Hunt, Kontunacja losów Billa (PR II, 12 IX), byłego pensjonariusza domu dla psychicznie chorych. Wzruszający film o odwiecznej potrzebie tolerancji i miłości. Opowieść o mężczyźnie, który odnajduje swoje miejsce w świecie, który mogło dzielić się swoimi uczuciami i emocjami z innymi. W filmie występuje szereg postaci, które mają swój udział w życiu głównego bohatera. W filmie występuje szereg postaci, które mają swój udział w życiu głównego bohatera.
- 20.10 Telekonferencja "Dwójki"
- 21.00 Panorama
- 21.10 Program poetycki
- 21.40 "Twarze Witkacego, czyli regularni firmi portretowej" reż. Andrzej Maj, wyk: A. Dymna, T. Huk, M. Jarosz, M. Niemczyk
- 22.55 Kilka uwag o rozkoszy - reportaż o polskim porno - biznesie
- 23.20 "Theatre of sound atman" - jak rozrzucone na ziemi kamienie - koncert dźwięku Atman
- 24.00 Panorama
- 0.10 Zakończenie programu

KONIEC ZALEK 18 IX

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Dla dzieci: baśnie, bajki, bajeczki
- 10.00 "Dynastrya" - serial prod. USA
- 11.00 "Pierwsze 365 dni życia dziecka" (4) - "Dziecko ma już trzy miesiące" - serial dokum. prod. niemieckiej
- 11.30 En Vogue - moda i obyczaje
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Język francuski (3)
- 12.45 "Wazy" - film w wersji francuskiej
- 13.15 Język niemiecki (3)
- 13.45 Kompozytor i jego miasto - "Wagner i Bayreuth" - film w wersji niemieckiej
- 14.15 Język włoski (3)
- 14.30 Język angielski (3)
- 14.50 "Alf" - serial komediowy prod. USA w wersji angielskiej
- 15.30 Prezentacje - razem z Europą
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Luz - program nastolatkom
- 17.00 Telexpress
- 17.20 "Alf" - serial komediowy prod. USA
- 17.50 W kinie i na kasie
- 18.10 "Magazyn" - program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmanna
- 18.20 Z Polski rodem - magazyn polonijny
- 18.45 Polska z oddali - Jan Nowak-Jeziorański
- 19.00 Wiosna - "A gdzie ja się biedniutki po świecie" (6)
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Antena
- 20.30 Teatr Telewizji - nasza klasyczna - Juliusz Słowacki "Beatrice Cenci" reż. Gustaw Holoubek, wyk: M. Voit, A. Słaska

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
- 8.10 Programy lokalne
- 8.40 "Tajemnicze złote miasta" - serial animowy. prod. francusko - japońskiej
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.30 Kolekcjoner
- 10.00 Rock Steady" (13 - ost.) - serial muzyczny prod. angielskiej (koncert zespołu Neville Brothers, Kim Wilde, zespołu They Might Be Giant, Boba Geldofa oraz wywiad z Paulem Simonem)
- 10.50 Przejście MTV
- 11.00 Na zyczenie
- 12.00 - 16.25 Przerwa
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport - wiatrem i pod wiatr - magazyn żeglarski
- 16.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 17.20 Przegląd Kronik Filmowych
- 17.50 Polska Kronika Filmowa
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Tajemnicze złote miasta" - serial animowy. prod. francusko - japońskiej
- 19.00 "Gatunki z Beverly Hills" - komedia prod. USA (1989r., 92 min.) reż. Dimity Sotirakis, wyk: Peter Billingsley, Terry Moor, Burt Young
- 20.30 Rock Steady - koncert Lennego Krawitzia i Johna Mayalla
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 "Dziś i jutro" (4) - serial komediowy prod. USA
- 22.10 Europejski Koncert Filmowy - Berlin - serial animowy prod. dyr. Daniela Darenboma z udziałem Palcido Domingo (2)
- 23.10 To nie jest prawdziwe
- 24.00 Panorama
- 0.10 Zakończenie programu

WTOREK 22 IX

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiamy o dzieciach
- 10.00 "Pogranicze w ogniu" (4) - Serial TP (powt. z poniedziałku)
- 11.00 Głędła pracy, głędła szansa
- 11.20 Przyjemne z pozytywem
- 11.40 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny
- 11.50 Szkoła dla rodziców
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań - małe przetwory, uprawa topinamburu
- 12.45 Świat chemii (4) - modyfikowanie tego, co niewidzialne - serial popularnonaukowy prod. USA
- 13.15 Kuchnia - dlaczego więdną rośliny?
- 13.30 Fizyka - pół zartem - światło i kolor - serial prod. niemieckiej
- 13.45 Co, jak i dlaczego? - latanie i zgławanie
- 14.00 Surówka - drewno - serial prod. niemieckiej
- 14.20 Klub domowego komputera
- 14.40 Spotkania z cywilizacją
- 14.55 Przybysze z Matapanety
- 15.25 My w kosmosie
- 15.40 Nasz Baltyk - Łańcuch troficzny
- 16.00 Program dnia

- 16.05** Dla dzieci Tik - Tak oraz film z serii "Dennis - zawiadania"
- 16.50** Język angielski dla dzieci (13)
- 17.00** Telexpress
- 17.20** "Tom i Jerry" - serial animowy, prod. USA
- 17.50** "Bill Cosby Show" - serial komediowy, prod. USA
- 18.15** Encyklopedia II Wojny Światowej - Eben Ernel, cz. 2
- 18.45** Armie świata - wojskowy program dokumentalny
- 19.00** Wieczorynka ("Marceli szpak dziwi się światu", "Kangurek hip hop", "Bajki z mchu i paproci")
- 19.30** Wiadomości
- 19.55** 7 minut dla ministra pracy
- 20.10** Arcydzieła sztuki filmowej: "Psychoza" - thriller psychologiczny prod. USA (1960r., 109min.) reż. Alfred Hitchcock, wyk: Anthony Perkins, Janet Leigh, Vera Miles
- 22.05** Gra o pieniądze - magazyn gospodarczy
- 22.35** Program rozrywkowy
- 22.45** Wiadomości
- 22.55** Notatnik prowincjonalny
- 23.45** Powrót Bardow - Maciej Danek
- 0.15** Zakonczenie programu

PROGRAM II

- 8.00** Panorama
- 8.10** Program lokalny
- 8.40** "Kapitan Planeta i Planetarianie" - serial animowany prod. USA
- 9.10** "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.30** "Świat kobiet"
- 10.00** "Don't Knock the rock", czyli kasyce rock and rolla - film prod. angielskiej (m. inn. Jerry Lee Lewis, Gene Vincent, Little Richard)
- 10.50** Przeboje MTV
- 11.00** Na życzenie
- 12.00 - 16.00** Przerwa
- 16.25** Powitanie
- 16.30** Panorama
- 16.40** Z kart krakowskiego archiwum - parki "Pokolenia" - serial prod. USA
- 17.20** Ojczyzna - Poliszczyna: cieszyć się z czegoś, cieszyć się na coś
- 17.40** Moja wiara
- 18.00** Programy lokalne
- 18.30** "Kapitan Planeta i Planetarianie" - serial animowany prod. USA (powt.)
- 18.55** Europuzzle
- 19.00** "Chłopcy z ulicy Paniserna" (2) - serial prod. włoskiej
- 20.00** Reporterzy "Dwójki" przedstawiają
- 20.30** Warszawska Jesień 1992 - relacja z XXXV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej
- 21.00** Panorama
- 21.30** Sport
- 21.40** Okolice wyobraźni
- 22.25** "Kate i Allie" (3) - serial komediowy prod. USA
- 22.50** John le Carré - film dokum. prod. angielskiej o znanym pisarzu, autorze słynnych powieści szpiegowskich
- 23.20** Studio sport: Superliga tenisa stołowego Polska - Francja
- 24.00** Panorama
- 0.10** Studio sport: Superliga tenisa stołowego Polska - Francja
- 0.30** Zakonczenie programu

ŚRODA 23 IX

PROGRAM I

- 8.00** Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00** Wiadomości
- 9.10** Mama i ja
- 9.25** Domowe przedszkole
- 9.50** Porozmawiajmy o dzieciach

CZWARTEK 24 IX

PROGRAM I

- 8.00** Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00** Wiadomości
- 9.10** Mama i ja
- 9.25** Domowe przedszkole
- 9.50** Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00** "Columbo" (1) - serial prod. USA, w roli gł. Peter Falk
- 11.30** "Orle gniazdo" - wojskowy program dokumentalny
- 12.00** Wiadomości
- 12.10** Program dnia
- 12.15 - 16.00** Telewizja Edukacyjna
- 12.15** Magazyn notowań - przechowywanie ziemniaków z kopca, wody i silosu, eksport ziemniaków
- 12.50** Rok 2048: Efekt cieplarniany - film dokum. prod. norweskiej
- 13.40** Eko - lego
- 14.00** Nie tylko dinozaury
- 14.15** Ty - dziesięć na pięćdziesiąt, czyli punkt wyjścia
- 14.35** Zwierzęta świata "Tajemnica przyrody" (4) - "Ostoja życia w kamieniołomach" - film dokum. prod. angielskiej
- 15.10** Taki pejzaż - krajobrazy nadmorskie (1)
- 15.35** Najlepsze na start, czyli 1500 sekund ze zwierzętami - teleturniej
- 16.00** Program dnia
- 16.05** Program dla młodzieży - Kwant oraz film z serii "3, 2, 1 - kontakt"
- 17.00** Telexpress
- 17.20** "Sława" (11) - serial prod. USA
- 18.10** "Takie były kiedyś zabawy" - wspomina Wojciech Siemion
- 18.20** I jeszcze raz - program kabaretowy
- 18.35** Magazyn katolicki
- 19.00** Tęczywo mini - box
- 19.10** Wieczorynka "Wesoła siódemka"
- 19.30** Wiadomości
- 20.10** "Columbo" (1) - serial prod. USA
- 21.45** Tylko w Jedynce
- 22.45** Wiadomości
- 23.05** Reporter - magazyn
- 23.40** Zakonczenie programu

PROGRAM II

- 8.00** Panorama
- 8.10** Program lokalny
- 8.40** "Piłkarze" (15) - serial prod. japońskiej
- 9.10** "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00** Free "All Reicht Now" - koncert sierpnia 1970r. - film prod. angielskiej
- 10.45** Przeboje MTV
- 11.00** Na życzenie
- 12.00 - 16.25** Przerwa
- 16.25** Powitanie
- 16.30** Panorama
- 16.40** Sport - magazyn tenisowy
- 16.50** Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.55** "Pokolenia" - serial prod. USA
- 17.20** Patrząc wstecz - program poświęcony Wandzie Rutkiewicz
- 17.40** Program publicystyczny
- 18.00** Program lokalny
- 18.30** "Piłkarze" (14) - serial prod. japońskiej (powt.)
- 18.55** Filmy Juzo Itamiego: "Powrót Ryoko" - komedia prod. japońskiej (1987r., 127min.) wyk: Nobuko Miyamoto, Rentaro Mikuni
- 21.00** Panorama
- 21.30** Ekspres reporterów
- 22.05** "Plac Merkurego" - widowisko teatralne
- 23.05** "Zdrójcy ojczyzny" - film dokum. Rafała Mierzejewskiego (o byłych żołnierzach AK, więźniach łagrów, którzy po latach odwiedzają miejsce swojej katorgi)
- 24.00** Panorama
- 0.10** Zakonczenie programu

SKLEP MOTO-ROWERY

poleca:

- duży wybór rowerów
 - rowery wysokiej klasy
 - części zamienne do:
 - rowerów
 - motorowerów Romet, Jawka, Komar, Simson, WSK
 - Jawa 350
 - części do Fiata 126p
- ZAPRASZAMY OD 9.00 DO 17.00
W KAŻDĄ SOBOTĘ OD 9.00 DO 14.00
GOLINA, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 3
(kierunek Zakrzew)** (f 1159)

WARSZTAT NAPRAWY ROWERÓW

poleca swoje usługi w zakresie

- remonty kapitalne
- remonty bieżące
- centrowanie kół

Zapraszamy codziennie 16.00 - 20.00

**GOLINA, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 7
(50 m od sklepu Moto-Rowery)** (f 1158)

WÓJT GMINY W KOTLINIE

zawiadamia, że w dniu 8 września 1992 r., na wniosek

Elprojekt - Przedsiębiorstwo Usługowo-Projektowe Spółka z o.o.,
wydało decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji,
polegającej na budowie i modernizacji linii SN - 15 KW
we wsi Kotlin, Orpiszewek, Magnuszewice, Wilcza, Wyszki.

Załączniki do wydanej decyzji:

- zał. opisowy nr 1
- zał. opisowy nr 2
- wykaz właścicieli gruntów

do wglądu w Urzędzie Gminy w Kotlinie pok. nr 3 w godzinach urzędowania.

Od wydanej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym w Kaliszu w terminie 28 dni od dnia ogłoszenia. (f 1171)

NOWO OTWARTY SKŁAD OPAŁU

oferuje do natychmiastowej sprzedaży

WĘGIEL KAMIENNY O NAJWYŻSZEJ KALORYCZNOŚCI

i minimalnej zawartości popiołu w następującym asortymencie:

* kostka

* orzech

* miał

Zakupując u nas węgiel nie kupujesz popiołu, odpadów

SKORZYSTAJ Z SZANSY

Oferujemy również:

* cement 350 w cenie 600 000 zł/t

Możliwość dowozu

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY

AL. WOLNOŚCI 42

63-230 WITASZYCE

TEL. 230

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV)

Niestety, idzie starość. Ale i ta pora życia może mieć wiele uroków i to niekoniecznie w związku ze słiznymi wnuczętami. Musisz tylko odrobnie zmienić tryb życia. Może aktywniej uprawiać jogging? Może częściej popracować w ogródku? A może od czasu do czasu zaszaleć się gdzieś we dwoje na odludziu, bez tego miejskiego zgiełku?

BYK (21 IV - 21 V)

Niepotrzebnie namieszałeś sobie w pracy. Akurat teraz jest Ci to szczególnie nie na rękę. Zastanów się głęboko i jak najszybciej rozwiąż sytuację. W finansach nie widać specjalnych zwyczajów, na szczęście masz jeszcze działkę.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Końcówka września będzie nijaka. Ale jest szansa, że świat zawiruje wokół Ciebie - zupełny odpływ nudy, marazmu, stagnacji i frustrujących momentów. Nie wykluczone, że ta porządka zakończy się egzotycznym zwyczajem. Z początku i nam nie chciało się w to wierzyć, ale Gwiazdy mylą się rzadko.

RAK (22 VI - 22 VII)

Szykuje się wyjazd i to na stałe do dużego miasta. Oczywiście wiąże się to ze zmianą pracy, przyjaciół, sąsiadów. Szczęściem z nostalgia poradziłeś sobie łatwo, dzięki wrodzonej umiejętności szybkiego aklimatyzowania się w nowych warunkach. Pamiętaj tylko serdecznie pozegnać się z bliskimi - kiedyś będą mogli się przydać.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Zapowiada się nareszcie oczekiwana poprawa w interesach. Okazuje się, że decyduje w tych sprawach sprzed miesiąca były ze wszech miar słuszne. W przyszłym tygodniu uderz na całego - będzie trochę roboty i nerwówki, ale szykuje się szalony weekend.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Oj! Te Twoje miłostki mogą Cię zapędzić w kozi róg. Wolność - to rzecz piękna, ale łatwo można za nią dać gardło. Szykuje się oczywiście rzeczy wielkie. Otrzymasz niewątpliwie kilka wartościowych

WAGA (23 IX - 22 X)

Podpadłeś w pracy, w domu szykuje się tłuczenie garnków, jeszcze do tego zanosi się, że rzuci Cię sympatia. Istna seria katastrof! Jak prawdę mówiąc w Gwiazdach nie widać na to rady. Jedyna pociecha, że po takich kataklizmach nawet banalne sytuacje jawią się jako życiowe sukcesy. Może warto wziąć kilka dni wolnego aby przetrwać jakoś przesilenie?

SKORPION (23 X - 22 XI)

Choć Twoja sytuacja finansowa jest niestabilna poprobuj zaryzykować. To da Ci odrobinę luzu i szansę na wykonanie paru niezłych interesów. Ponadto popatrz jak ciekawie wygląda świat w najbliższej okolicy. Co prawda ulrop masę w głąb, ale każdego dnia pare chwil wolnych znajdziesz.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Coś ostatnio za bardzo przebieżasz wśród partnerów. Uwaga! bo jak się skrzyżna między sobą, to tylko bracie toby i w drogę, oby jak najdalej. Lepiej więc zdecydować się na jeden z "obiektów" i w nim ulokuj swoje uczucia. Grozi to co prawda monotonią, ale jest stanem bardziej bezpiecznym.

KOZIORÓŻEC (22 XII - 20 I)

Wracając z wojaży zagranicznych nie zapomnij o drobnych upominkach dla Lwa. Nie wykorzystasz się, a zyskasz na odrozdzeniu sympatii, nadzaprzyjętej przed wyjazdem i to z Twojej winy. Koniecznie się zabierz do uporządkowania spraw zawodowych - masz co robić.

WODNIK (21 I - 20 II)

W najbliższych tygodniach nie oczekuj nie specjalnego. Będziesz mieć może trochę więcej spokoju w pracy. Korystaj więc z każdej wolnej chwili. Gwiazdy polecają długie spacery, najlepiej w towarzystwie długonogiej blondynki lub przystojnego szatyna.

RYBY (21 II - 20 III)

Szykuje się kilka świetnych okazji do zarobienia niezłego grosza. Oczywiście będziesz musiał się do tego nieźle przyłożyć, że i niejedną nocną zaważasz. Niezbędna będzie przy tym wielka ostrożność i odrobina talentu dyplomaty. Jeżeli spółka - to tylko z Waga.

Wśród prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 72 nagrody (po 2 książki) wylosowali: Stanisław Przybyski, Jarocin, ul. Traugutta 94, Stanisław Hlasczyk, Jarocin, ul. Poznańska 102, Bogumiła Borkowiak, Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 339, natomiast gry logiczne nr 40 nagrody

(książki): Małgorzata Mackowiak, Roszków 79, Mirosław Piękný, Wyski 62, Katarzyna Karolczak, Dobieszczyzna 64. Po odbiór nagród prosimy się zgłaszać do Biura Ogłoszeń "Gazety" (Rynek Ratusz).

KRZYŻÓWKA NR 74



Poziomo: 6) pejzaż, 7) przystępowe do spowiadania, 12) część omaszynowa, 13) jednostka radioaktywności, 14) występuje w ropie, 15) bokserki, 16) ochrona głowy, 17) słabotka.

Pionowo: 1) zieleniec, 2) es-flores, 3) mąja ptaki ziemnojadcy, 4) niemiarnowosć serca, 5) dla cięzarowca, 8) sieć, 9) czopg, 10) zylka liścia, 11) pierwiastek.



„Gazeta Jarocińska”
REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Władysław Stankiewicz (redaktor naczelny).
Bogdan Udzik, Janusz Zwierzycki
STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Eugeniusz Czarny, Ewa Kostłowska, Marek Marcinia, Tomasz Mikołajczak, Hieronim „Ronnie” Ścigacz, Artur Pawlak
WYDAWCA: Spółka Wydawnicza „ALDUS”

TEST (psychozabawa - dla pań)

Poznaj siebie czy masz silny charakter i jaki jest twój temperament?

1. Ile razy już dziś się śmiałaś?
 a. nie za często 3
 b. bardzo dużo, dopisuje ci humor 5
 c. ani razu, bo niby z czego 1
2. Wychodzisz z przyjaciółkami do dyskoteki, gdy nagle dziewczyny wrzucają cię do pobliskiego basenu. Wychodzisz z niego z rozmazanym tuszem i mokrymi włosami. Jak reagujesz?
 a. prosisz dwie z nich aby pomogły ci wyjść i wciągną cię do wody 5
 b. zmuszasz się do śmiechu z tak „dowcipnego” pomysłu i obiecujesz, że do nich dołączysz jak tylko się ogarniesz 3
 c. nadąsaną wracasz do domu 1
3. Twój chłopak chce z tobą wyjść. Co wybierasz?
 a. wieczór w kregielni 5
 b. romantyczną kolację we dwoje 1
 c. zabawę w dyskotekę 3
4. Czy lubisz i wolać inną, niż dziać się?
 a. tak, zawsze 4
 b. czasami sprawa mi to przyjemność 2
 c. nigdy 0
5. Jak reagujesz na osoby pewne siebie?
 a. drażnią mnie 2
 b. dobrze, że są tań ludźmi 2
 c. zazdrościsz im 0
6. Często zmiany w twoim otoczeniu...
 a. są niezbędne 2
 b. nie zdarzają się, a szkoda 1
 c. nie lubię ich 0
7. Czy jesteś nieśmiała?
 a. tak 1
 b. nie 4
 c. sama nie wiem 2
8. Możesz zmienić nazwę twojej ulicy. Kogo wybierasz?
 a. Matki Teresy z Kalkuty 4
 b. Walta Disneya 2
 c. Marilyn Monroe 1
9. Twoje ulubione powiedzonko, to:
 a. myślę, więc jestem 3
 b. fortuna kołem się toczy 1
 c. przyjaciele moich przyjaciół są moimi przyjaciółmi 2
10. Zastanów się, co zapamiętujesz najszybciej:
 a. daty urodzin twoich bliskich 1
 b. numery telefonów znajomych 0
 c. daty wielkich wydarzeń historycznych 2
11. Napawa cię przerażeniem:
 a. głupota 3
 b. obojętność 0
 c. egoizm 4

12. Najbardziej cenisz:

- a. wolność 3
- b. przyjaźń 1
- c. silną wolę 5

13. Czy wolałabyś mieszkać w luksusowym apartamencie w mieście, czy w skromnym domku na wsi?

- a. wolę miasto 3
- b. kocham spokojną wieś 4
- c. nie myślę o tym 1

14. Jakie pejzaże pozostają długo w twojej pamięci?

- a. wielkie budowle 3
- b. śliczne domki wśród jabłoni 4
- c. nie wiem 0

15. Jakie wakacje by ci najbardziej odpowiadały?

- a. spędzone w kurorcie, pełnym rozrywek 2
- b. wycieczki krajoznawcze 3
- c. odpoczynek na łonie natury 4

IŁOŚCI PUNKTÓW

Poniżej 15

Gdybyś traktowała życie trochę mniej poważnie, byłabyś świetnym partnerem do zabawy. Nikt nie oczekuje od ciebie, byś była duszą towarzysztwa, ale dobrze by było gdybyś swych znajomych zaskoczyła wesołością. Nie poddawaj się! Więcej wiary w siebie. Wydasz się być osobą chłodną i wyrachowaną, ale w głębi duszy jesteś kochliwą dziewczynką, co ukrywasz. Masz zbyt wiele pracy i kłopotów, lecz nie zapominaj o otaczającym cię świecie. Masz szansę na odrobinę szaleństwa, ale nie strać przy tym rozsądku.

Od 15 do 50 punktów

Jesteś osobą zrównoważoną. Wiesz kiedy zacząć zabawę a kiedy skończyć. Nie poddajesz się łatwo, umiesz zdyktować sobie ludzi. Nie znosisz nudy, dlatego przyjaciele uwielbiają cię. Jesteś inteligentna, ambilna, dążyś do celu, niezależnie od tego jaki on jest. Lubisz dużo mówić, ale umiesz też słuchać. Jesteś też człowiekiem natury, typem marzyciela i romantyka - i za to cię lubią.

Powyżej 50 punktów

Jesteś osobą błyskotliwą. Ludzie zazdroścą ci poczucia humoru, spostrzegawczości i ciętego języka. Masz silny charakter. Nie potrzebujesz pomocy innych. Nie tolerujesz błędów, jeśli tylko chcesz zwyciężać. Lubisz szaleństwa cywilizacji, uwielbiasz ruchliwe ulice, ale czasem brak ci spokoju wsi. Jesteś typem zdobywcy, ciagle w ruchu. Bądź jednak ostrożna!

zebrała i opracowała BAJECKA

GRA LOGICZNA NR 41

ABB : CB = CB
 +
 CDE : FE = FE
 -
 FAA : GE = A

Zastępując poszczególne litery cyframi otrzymamy zestaw poprawnych działań matematycznych. Różnym literom odpowiadają różne cyfry. Jakie cyfry należy podstawić pod poszczególne litery?

Rozwiązania krzyżówki i gry logicznej prosimy przysłać (lub dostarczać) wraz kuponami do Biura Ogłoszeń, w terminie do 26 września br. Wśród prawidłowych rozwiązań krzyżówki i gry logicznej wylosowane zostaną nagrody książkowe, ufundowane przez WYDAWNICTWO „PHANTOM PRESS”

DRUK: Zakład Poligraficzny WWP, 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16
ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Węglowa 16, tel/fax 37-60